NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE M. R.
Rok XI. Kraków, sobota 4 sierpnia 1928 Nr. 209

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Hipokryzja niedzielna

Gdyśmy tylokrotnie twierdzili, że ustawa o odpoczynku niedzielnym w handlu i przemyśle nie świętość niedzieli ma na widoku i nie odpoczynek pracownika a eksterminację Żydów — zarzucano nam przesadę, nacjonalizm, reakcyjność, złośliwość i kłamstwo i jeszcze Bóg wie co.

Gdyśmy twierdzili, że odpoczynek pracowni kom dostatecznie gwarantuje przymus jednego, byle jakiego dnia odpoczynkowego w tygodniu — prawiono nam morały o niemożliwości kontroli.

Gdyśmy wtedy stawiali pytanie: dlaczego akurat niedziela — odpowiadano nam o katolickości Polski.

A jednak mieliśmy rację, że nie o niedzielę chodzi i nie o odpoczynek pracownika a tylko o wygłodzenie Żydów.

Niedziela u nas — to przymusowy dzień świąteczny, ale tylko dla Żydów. Chrześcijan to nie obowiązuje.

Kto nie wierzy, niech pojedzie tam, gdzie Żydów w handlu niema, gdzie kupczy i kramarzy wyłącznie Polak-katolik.

Niech pojedzie na Hel, niech przejedzie się do Jastarni w niedzielę. Niech się przyjrzy, jak na Helu, na głównej ulicy, lub w Jastarni przez cały dzień niedzielny i przed południem i popołudniu, i podczas nabożeństwa w kościołach — sklepy od frontu szeroko otwarte. Niech zajdzie popołudniu w niedzielę do byle jakiej piekarni na Helu, a dostanie zaraz świeżego chleba, tegoż dnia wypieczonego.

Niech się przyjrzy, jak wre handel w budkach i kioskach, i to nie z sodową wodą, ani z dewocjonaljami, tylko z pamiątkami z bursztynu i muszli, z widokówkami itp.

I nietylko piekarnie lub kwiecarnie otwarte lecz i wędliniarnie, i owocarnie i nawet sklepy z galanterją i zabawkami.

I wszędzie handel w niedzielę wre, że aż miło, i nie „od tyłu" bynajmniej, lecz od frontu — jawnie.

Przechodzi ksiądz — i go to nie razi. Idzie działacz hadecki — i uważa to za naturalne: jego religijne uczucia obrazy nie doznają. Goście kąpielowi z N. P. R-u, lewego czy prawego, ani z P. P. S-u nie zastanawiają się nad trudnością kontroli. Spokojnie kroczy ulicą policjant i dygnitarz administracyjny — i nie widzą pogwałcenia ustawy o odpoczynku niedzielnym.

Czyżby wszyscy odrazu stali się ślepi i głusi?

Nie, ale co to komu szkodzi? Przecież tu Żydów niema. A Żydów tylko ma obowiązywać niedziela. Nie „swoich".

I nikt nam nie wytłumaczy, że tu wszak o kąpielową miejscowość chodzi, o sezon. Nikt nam nie wytłumaczy, bo — po pierwsze — dla czego tego samego nie wolno robić w Ciechocinku, choć to miejscowość nie tylko kąpielowa, ale ponadto i kuracyjna, a — po drugie — bo ustawa takich wyjątków nie zna.

Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu zna wyjątek w art. 11 tylko dla kąpieli rzecznych i morskich oraz dla wielkich kąpieli w miejscach kuracyjnych, to znaczy dla samych zakładów kąpielowych, ale nie dla wszelkiego handlu w miejscowościach kąpielowych. Tylko zakłady kąpielowe mogą być otwarte w dni niedzielne i świąteczne, ale nie sklepy z papeterją, czy galanterją, masarnie czy piekarnie. I §§ 14—19 Rozporządzenia Wykonawczego z dnia 22 marca 1926 r. też podobnej wolności handlu w niedzielę w miejscowościach kąpielowych nie znają. A żadne inne rozporządzenie też na to zezwolić nie mogło, bo przepis art. 10 i 11 Ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. jest zbyt wyraźny i kategoryczny.

Zatem?... Zatem ta dziwna jawna wolność handlu w niedzielę w polskich miejscowościach kąpielowych na Helu ma tylko jedno wytłumaczenie: cały handel jest w rękach polskich, Żydów w handlu tam niema, więc i odpoczynek niedzielny nie jest potrzebny.

To, o czem milczą oficjalne uzasadnienia ustaw, czemu zaprzeczają mężowie stanu — to stwierdza samo życie, a pogoń za zyskiem rdzennie polskiego kupca zrywa tę maskę fałszu i hipokryzji, jaką omotano i nas sprawę przymusowego odpoczynku niedzielnego.

I okazuje się, że cel tego przepisu jest kropka w kropkę tensam, co i cel ściągania podatku obrotowego nie u źródła, nie u pierwotwórcy, a w dalszych stadjach obok towarowego: zrujnować Żyda-kupca.

Niedziela tylko dla Żydów... Brzmi to paradoksalnie i przychodzą na pamięć te czasy średniowiecza, gdy Żydów zmuszano do słuchania mszy w kościołach. Ale wtedy chodziło choć o cel idealny: gwałtem chciano zbawić duszę Żyda. Obecnie cel jest bardziej poziomy i bardziej realny: nie o zbawienie duszy Żyda chodzi, lecz o pozbawienie go nawet powłoki cielesnej celem umożliwienia zwiększonego tycia paskarzowi rdzennemu.

Lecz jak to pogodzić z zasadą równouprawnienia Żydów, z zapewnieniami, że się zmieni kurs polityki względem Żydów?

Nie chodzi nam bynajmniej o to, by wywołać represje w stosunku do handlu niedzielnego, w kąpieliskach nad polskiem morzem. Przeciwnie, zważmy, że wolny handel w niedzielę, — o ile tylko chroniony będzie interes pracownika — jest bardzo pożądany właśnie w interesie konsumenta, a co za tem idzie — i Państwa, ale chodzi nam o to, by ten nowy handel w niedzielę nie stanowił — jak obecnie — tylko przywileju dla chrześcijan, lecz był dostępny i dla Żydów.

Sądzimy, że czas już skończyć z obłudą przymusowego odpoczynku niedzielnego.

Jeżeli poseł stronnictwa rządowego ma odwagę powiedzieć w Sejmie, że Rząd zrobi swoje nawet „mimo woli Sejmu", jeśli w półurzędowych wywiadach osób wysoko postawionych mówi się śmiało nawet o „oktrojowaniu" zmian w konstytucji, to sądzimy, że można żądać od decydujących czynników odwagi do męskiego postawienia wreszcie tej kwestji. **Albo niech spowodują zmianę przepisów o przymusowym odpoczynku niedzielnym, albo niech przyznają jasno i otwarcie przed całym światem, że przepisy te, podobnie jak i niechęć do zreformowania ustawy o podatku obrotowym w kierunku przeniesienia momentu ściągania go do stadjum pierwowytwórczości — jeden cel tylko mają na widoku:**

eksterminację Żydów w handlu i drobnym przemyśle.

Apolinary Hartglas.

Lord Plumer opuścił Palestynę

Pożegnanie w Jerozolimie

Jerozolima, 2 8 ŻAT. Lord Plumer, który opuścił stanowisko Wysokiego Komisarza wyjechał wczoraj specjalnym pociągiem z Jerozolimy do Egiptu. Na dworcu kolejowym w Jerozolimie odbyło się uroczyste pożegnanie w obecności licznych dygnitarzy, wszystkich konsulów zagranicznych oraz przedstawicieli wszystkich wyznań w kraju. — Przed odejściem pociągu odbyła się rewja oddziałów policyjnych, orkiestra odegrała hymn brytyjski.

Bir-Bidżan nawiedzony katastrofalną klęską powodzi

Kolonje żydowskie zalane wodą

Moskwa, 2 8 ŻAT. Otrzymano tu alarmujące wiadomości o powodzi na Dalekim Wschodzie, która obejmuje również okręg Bir-Bidżański. Miejscowość Tichonkoje znajduje się już częściowo pod wodą. Komzet przekazał telegraficznie do Bir-Bidżanu 80,000 rubli na akcję ratowniczą. Rząd sowiecki postanowił wyasygnować miljon rubli na pomoc dla ofiar powodzi. Zanotowano już 150 zalanych osiedli. Z oficjalnych kół rządowych informują, że cały okręg nad Amurem znajduje się w obliczu niebezpieczeństwa powodzi. W Chabarowsku zmobilizowano całą ludność dla akcji ratowniczej.

Moskwa, 2 8 ŻAT. Gezerd otrzymał telegraficzną wiadomość z Tichonkoje, że zalanych tam zostało 12 domów i jeden most został zniesiony przez fale. W okręgu dla przesiedleńców żydowskich zostały zalane wszystkie łąki, z których jednak siano już zostało uprzątnięte. Pełnomocnik Gezerdu w Bir-Bidżanie nadesłał depeszę, że do kolonij żydowskich można się dostać jedynie łodziami. Zaznacza on, że działki ziemi przesiedleńców żydowskich znajdują się poza niebezpieczeństwem, ponieważ położone są o 60 metrów od Tichonkoje. Z powodu jednak wylewu rzeki Biro wszystkie roboty budowlane i drogowe zostały wstrzymane.

S. H. S. przed groźbą poważnych wstrząśnień

Opozycja chorwacka nie uznaje uchwał parlamentu

Wiedeń. 2. 8. PAT. Według doniesień dzienników z Zagrzebia postanowiono w przebiegu manifestacji urządzonej przez demokratyczno-chłopską koalicję przeciw skupsztynie, wydać komunikat następujący: **„Parlament, który został zwołany na dzień 1 sierpnia do Belgradu, nie jest upoważniony do wydawania uchwał, dotyczących całego państwa. Wszystkie uchwały, które zostaną powzięte, a w szczególności zobowiązania finansowe, nałożone na cały naród, będą uważane za nieistniejące“.**

Oświadczenie programowe premjera Koroszeca

Wrażenia uchwał opozycji w kołach rządowych. — „Domagamy się niepodległej Chorwacji!“ — Demonstracje pod gmachem parlamentu.

Belgrad. 2. 8. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu skupsztyny oświadczył premjer Koroszec między innemi, że rząd świadom swego obowiązku, który przyjął, wstępując do Ligi Narodów jest stanowczo zdecydowany do kontynuowania dotychczasowej polityki. Rząd pragnie z każdem państwem utrzymać dobre i przyjazne stosunki oraz jest zdecydowany do poparcia każdej akcji, któraby miała na celu utrzymanie pokoju.

Jak donosi dziennik „Wreme“ w kołach rządowych oświadczają w sprawie manifestacyj opozycji w Zagrzebiu, że uchwały koalicji chłopsko-demokratycznej, nieuznające decyzyj parlamentu belgradzkiego, przekroczyły już ramy legalnej walki opozycji. Postanowienia zagrzebskie są postanowieniami histerycznemi i jeżeli nie zostały wypowiedziane tylko platonicznie, lecz mają być obrócone w czyn, to naruszają istniejące ustawy. Rząd stoi na stanowisku: „państwo przedewszystkiem“ i tego stanowiska nie naruszą żadne uchwały.

Belgrad. 2. 8. (D) Wiceprezes partji Radicza Predavecz podał do wiadomości tłumów, zgromadzonych przed gmachem parlamentu, postanowienia koalicji chłopsko-demokratycznej. Tłum demonstrował przeciwko tym uchwałom, uważając je za mało radykalne. Odzywały się głosy: **„Pragniemy parlamentu chorwackiego. Domagamy się samoistnej Chorwacji“.**

„Politbiuro w Polsce“ - czyli bujda niemiecka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 8. (F) Sanacyjny „Przegląd Wieczorny“ podaje następującą depeszę własną z Berlina: „Deutsche Tageszeitung“ ogłasza alarmujące wieści z Warszawy o chorobie marsz. Piłsudskiego. W związku z tem stwierdza to pismo na podstawie rzekomo miarodajnych informacyj, że utworzyło się w Polsce coś w rodzaju Politbiura złożonego z 7 członków. Szefem tego biura jest pułk. Sławek, poza tem wchodzi do niego min. oświaty Switalski, pułk. Beck, poseł Kościałkowski, generał Dreszer i gen. Rydz Śmigły. Do tego Politbiura został także kooptowany gen. Sosnkowski. Równocześnie „Deutsche Tageszeitung“ ujmuje się za gen. Sosnkowskim, który uchodzi wprawdzie za zdecydowanego przeciwnika (?) Piłsudczyków, posiada jednakże uzdolnienie polityczne“.

Wielka manifestacja robotników berlińskich przeciwko wojnie

Berlin, 2 8 PAT. Partja socjalna urządziła wczoraj w Berlinie wielki meeting przeciw wojnie. W pochodzie wzięły udział robotnice, związki sportowe i republikański Rechsbanner. W czasie metingu poszczególni mowcy podkreślają, że socjalna demokracja w działalności swej parlamentarnej pracować będzie, jak dotąd, nad zabezpieczeniem pokoju międzynarodowego. Liga Narodów nie spełniła wprawdzie wszystkich oczekiwań, niemniej jednak jest ona gwarancją i podstawą pokoju międzynarodowego. W czasie pochodu doszło kilkakrotnie do starć między członkami Reichsbanneru a komunistami z powodu których dokonano szeregu aresztowań.

Lot transatlantycki z przeszkodami

Kapitan Courtney wzywa pomocy na pełnem morzu

Horta. (Wyspy Azorskie) 2. 8. PAT. Lotnik angielski kap. Courtney, który przybył tu wodnopłatowcem z Londynu podejmie na nowo lot transatlantycki, kierując się do Nowego Jorku przez Nową Ziemię. Warunki atmosferyczne są jaknajlepsze.

Wiedeń. 2. 8. PAT. Z Lizbony donoszą, że wczoraj odleciał do Nowego Jorku z miejscowości Horta lotnik Courtney. Wedle nadeszłych wiadomości, został on zmuszony do opuszczenia się na morze w odległości 500 mil od Azorów.

Londyn. 2. 8. PAT. Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku w uzupełnieniu o locie kapitana Courtenya, iż towarzystwo Radio Mar. Corporation otrzymało drogą radjową depeszę, według której kapitan Courteny zmuszony był opuścić się na wodę w odległośc 500 mil od wysp Azorów. Agencja dowiaduje się ponadto, iż okręt „Francomia“ wysłał depeszę, donoszącą, że wodnopłatowiec Courtenya znajduje się na wodzie mniej więcej pod 42 stop. szerokości północnej i 41 stop. długości zachodniej. Courtney wzywa o natychmiastową pomoc, jednak że bezpośrednie niebezpieczeństwo nie zagraża mu. Parowce „Cedric“ i „Celtic“ pospieszyły na pomoc lotnikowi.

Warburg i Marshal o rezolucji A. C.

Nowy Jork. 2. 8. ŻAT. Feliks Warburg i Louis Marshall po zaznajomieniu się z tekstem rezolucji Sjonistycznego Komitetu Akcyjnego o sprawozdaniu komisji Agencji Żydowskiej oświadczyli, że nie mogą narazie publicznie sformułować swego stanowiska względem powziętej rezolucji. Pragną oni zaczekać z tem, dopóki cała ta sprawa nie będzie wyświetlona przez Wszechświatową Egzekutywę Sjonistyczną.

Herriot na wystawie prasy w Kolonji

Kolonja, 2 8 PAT. Minister oświaty Herriot, który przybył tutaj celem zwiedzenia Międzynarodowej wystawy prasowej, powitany został na dworcu przez komisarza rządowego, nadburmistrza, radcę ambasady francuskiej oraz licznych przedstawicieli władz rządowych i miejskich.

Zebranie grupy polskiej Unji międzyparlamentarnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 8 (F) Dzisiaj odbyło się posiedzenie posłów i senatorów udających się na kongres unji parlamentarnej do Berlina. Po szczegółowem omówieniu udziału delegacji polskiej w pracach kongresu jednomyślnie potwierdzono obowiązującą od początku istnienia grupy zasadę solidarności wystąpień delegacji nazewnątrz. Następne posiedzenie delegacji odbędzie się w przeddzień otwarcia konferencji a mianowicie w Berlinie dnia 22 bm. w gmachu Reichstagu.

Obrady endecji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2 8 (F) Dzisiaj obradował komitet organizacyjny Stronnictwa narodowego (dawnej endecji) przy udziale pełnego klubu parlamentarnego. Omawiano sprawy organizacyjne.

Ustawa o zatargach zbiorowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 8 (F) Ministerstwo pracy ukończyło opracowanie projektu ustawy o zatargach zbiorowych i umowach zbiorowych. — Obydwa te projekty przekazane zostaną w przyszłym miesiącu do rozpatrzenia radzie ochrony pracy.

Rozporządzenie w sprawie zwrotu ceł

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 8. (F) W Dzienniku Ustaw mają się wkrótce ukazać rozporządzenia w sprawie zmiany dotychczas obowiązujących rozporządzeń o zwrotach ceł przy wywozie gotowych wytworów wzamian za sprowadzone z zagranicy do ich wyrobów surowce, półfabrykaty i materjał pomocniczy. Rozporządzenia te rozszerzają znacznie zakres zwrotu ceł. Z pośród dotychczas obowiązujących rozporządzeń rozszerzone zostają zwroty ceł przy wywozie wyrobów hutniczych, maszyn i narzędzi rolniczych, przędzy barwionej, gotowych wyrobów włókiennych i przędzy z jedwabiu sztucznego.

Tajemniczy strzał w willi wojewody Korsaka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 8 (F) Willa wojewody kieleckiego p. Korsaka w Ostrówku pod Warszawą stała się widownią zagadkowego wypadku. Wczoraj wieczorem do pokoju zajmowanego zazwyczaj przez wojewodę, który często przyjeżdżał do Ostrówka, wpadła kula rewolwerowa. Niewykryty sprawca strzelił przez zamknięte okno przebijając szybę. Wojewoda Korsak podczas wypadku był nieobecny. Dotychczasowe śledztwo nie dało żadnych wyników.

Departament służby zdrowia podlegać będzie min. pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 8 (F) Departament służby zdrowia, który dotąd podlegał kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych ma być przyłączony do ministerstwa pracy. W organizacji departamentu nie zajdą prawie żadne zmiany, natomiast przewidziane są posunięcia personalne.

Konferencje p. Tygiela

Warszawa. 2. 8. ŻAT. Przedstawiciel federacji Żydów polskich w Ameryce p. Tygiel złożył oficjalne wizyty w min. spraw zagranicznych, w min. spraw wewnętrznych, handlu i przemysłu. Odbył on konferencje z kilku szefami departamentów. P. Tygiel konferował również z przedstawicielami Jontu oraz zwiedził żydowski dom akademicki.

Wybory do krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

W „Monitorze Polskim" Nr. 175 z 1 bm. ogłoszono następujące zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o wyborach do Izby Przemysłowo-handlowej w Krakowie:

Zgodnie z art. 13. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 591) zarządzam wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Komisarzem wyborczym mianuję p. Stanisława Matusińskiego, Naczelnika Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Warszawa, dnia 1 sierpnia 1928 r.

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) E. Kwiatkowski

W tym samym numerze „Monitora" ogłoszona została, jako rozp. Min. Przem. i Handlu z 1 sierpnia 1928, I. część statutu Izby krakowskiej, obejmująca regulamin wyborczy. Ze względu na wybitne znaczenie tego rozporządzenia dla sfer gospodarczych podajemy je poniżej w obszernym skrócie:

Skład Izby.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie składa się **z 60 radców z wyboru i 6 radców mianowanych** przez Ministra Przemysłu i Handlu. Nadto w skład Izby może wejść w drodze **kooptacji nie więcej, niż 6 radców.** Izba dzieli się na **dwie sekcje: I. Przemysłową i II. Handlową.** Każda sekcja składa się z 30 radców z wyboru.

Sposób wyboru.

Radcowie z wyboru powołani zostają do Izby w liczbie **24 w drodze wyborów** przez ogół tych, którym przysługuje prawo wybierania oraz w liczbie **36 w drodze wyborów przez zrzeszenia gospodarcze.**

Przy wyborach ogólnych uprawnieni do wybierania dzielą się odpowiednio do sekcyj Izby na dwie grupy wyborcze: przemysłową i handlową, przyczem każda z tych grup dzieli się na dwie kategorje wyborcze.

Prawo wybierania i wybieralności.

Prawo wybierania przysługuje:

1. osobom fizycznym (bez różnicy płci), opłacającym świadectwa przemysłowe od posiadanych w okręgu Izby przedsiębiostw przemysłowych lub handlowych, albo od uprawianych zawodowo i samoistnie w okręgu Izby zajęć, określonych w ustępie drugim.

2) osobom prawnym oraz spółkom, nieposiadającym osobowości prawnej, a opłacającym świadectwa przemysłowe od posiadanych w okręgu Izby przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych;

3) przedsiębiorstwom przemysłowym lub handlowym państwowym, samorządowym i korporacyj publicznych, położonym w okręgu Izby i opłacającym świadectwa przemysłowe, a nieposiadającym osobowości prawnej;

4) osobom fizycznym i prawnym oraz spółkom nieposiadającym osobowości prawnej, opłacającym świadectwa przemysłowe od posiadanych w okręgu Izby filij swych przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, położonych poza okręgiem Izby.

Do przedsiębiorstw **przemysłowych** nie zalicza się przedsiębiorstw uznanych za przemysł rzemieślniczy według przepisów art. 142 i art. 143 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dna 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem.

Każdej osobie fizycznej, spółce nieposiadającej osobowości prawnej, jakoteż każdemu przedsiębiorstwu, posiadającemu w myśl ustępu pierwszego punkt 3. prawo wybierania, przysługuje jeden głos.

Natomiast każdej uprawnionej do wybierania osobie prawnej przysługuje więcej, niż jeden głos, a mianowicie zależnie od liczby pracowników i to najwyżej 7 głosów.

Ilość pracowników przyjmuje się zgodnie ze stanem liczebnym ubezpieczonych na wypadek choroby w Kasach Chorych okręgu Izby, istniejącym w czasie oznaczonym przez główną komisję wyborczą.

W razie wydzierżawienia przedsiębiorstwa prawo wybierania przysługuje dzierżawcy. W razie prowadzenia przedsiębiorstwa przez pełnomocnika, prawo wybierania przysługuje właścicielowi.

Jeżeli wyłącznymi właścicielami przedsiębiorstw należących do osób fizycznych, są osoby będące pod opieką lub kuratelą, prawo wybierania wykonywa kierownik przedsiębiorstwa.

W imieniu osób prawnych oraz spółek nie mających osobowości prawnej może wykonać prawo wybierania którakolwiek z niżej wyszczególnionych dla każdego wypadku osób; w imieniu spółek akcyjnych — dyrektorowie zarządzający i członkowie zarządu, lub rady zarządzającej (zawiadowczej) lub organu równorzędnego; w imieniu spółek akcyjno-komandytowych — zarządzający, osobiście odpowiedzialni spólnicy; w mieniu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością — członkowie zarządu w imieniu spółek jawnych — jawni spólnicy niewyłączeni od zarządu; w imieniu spółek komandytowych — osobiście odpowiedzialni spólnicy; w imieniu spółdzielni — członkowie zarządu; w imieniu niewyszczególnionych osób prawnych — dyrektorowie zarządzający.

W imieniu przedsiębiorstw wymienionych w p. 3 ustępu pierwszego, prawa wybierania wykonywa kierownik (dyrektor), a przy kierowaniu przedsiębiorstwem wspólnie przez kilka osób — którakolwiek z nich.

W imieniu osób i spółek, wymienionych w p. 4. ustępu pierwszego, prawo wybierania wykonywa kierownik filji.

Wszyscy, wykonywujący we własnem lub cudzem imieniu czynne prawo wyborcze, pownni mieć ukończonych 25 lat życia, posiadać własnowolność i obywatelstwo polskie.

Prawo wybieralności posiada każdy, kto ukończył 30 rok życia i ma prawo wykonać w którejkolwiek grupie lub kategorji wyborczej prawo wybierana do Izby, przysługujące mu: 1) bądź osobiście, 2) bądź w imieniu cudzem, równolegle nawet do innych osób.

Prawo wybierania i prawo wybieralności nie przysługuje:

1) upadłym dłużnikom,

2) osobom, skazanym prawomocnie wyrokiem sądowym za przestępstwa, pociągające za sobą utratę prawa wybierana do Sejmu.

Podział na kategorje wyborcze.

Posiadający prawo wybierania w grupie przemysłowej dzielą się na **dwie kategorje wyborcze,** z których pierwszą stanowią osoby, spółki i przedsiębiorstwa, obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych I., II i III. kategorji dla przedsiębiorstw przemysłowych, drugą zaś — obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych IV. V. VI, VII, i VIII. kategorji dla przedsiębiorstw przemysłowych, z wyłączeniem tych, które należą do przemysłu rzemieślniczego.

Posiadający prawo wybierania w grupie handlowej dziela sie na dwie kategorje wyborcze, z których pierwszą stanowią osoby, spółki i przedsiębiorstwa obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych I. i II. kategorji dla przedsiębiorstw handlowych, druga zaś — obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych III. i IV. kategorji dla przedsiębiorstw handlowych oraz świadectw przemysłowych I. II, III. i IV. kategorji dla zajęć przemysłowych.

Radcowie z wyborów ogólnych powoływani są w liczbie 12 w grupie przemysłowej i 12 w grupie handlowej.

W grupie przemysłowej pierwsza i druga kategorja wyborcza wybiera po 6 radców.

W grupie handlowej pierwsza kategorja wyborcza wybiera 8 radców, druga zaś kategorja wyborcza wybiera 4 radców.

Zarządzenie wyborów. Komisje wyborcze.

Minister Przemysłu i Handlu zarządza wybory do Izby, mianując w tym celu komisarza wyborczego z grona podległych mu urzędników. Wybory przeprowadza pod przewodnictwem komisarza wyborczego główna komisja wyborcza z siedzibą w Krakowie oraz miejscowe komisje wyborcze.

Ustalenie listy wyborczej.

Główna komisja wyborcza podaje do publicznej wiadomości sporządzoną listę uprawnionych do głosowania przez wyłożenie jej na przeciąg dwóch tygodni w lokalach miejscowych komisyj wyborczych.

Lista uprawnionych do głosowania powinna być wyłożona przed upływem 4 tygodni od dnia zarządzenia wyborów, przy pierwszych zaś wyborach przeprowadzonych na podstawie niniejszego regulaminu — przed upływem 8 tygodni od dnia zarządzenia wyborów.

Listy kandydatów powinny być zgłoszone przed upływem trzech tygodni od dnia wyłożenia listy uprawnionych do głosowania.

W czasie wyłożenia listy uprawnionych do głosowania każdy opłacający świadectwo przemysłowe może wnieść do miejscowej komisji wyborczej (pisemnie lub ustnie do protokołu) popartą odpowiedniemi dowodami reklamację z powodu pominięcia na liście kogokolwiek z uprawnionych we własnem lub cudzem imieniu do głosowania oraz przeciwko wpisaniu osoby nieuprawnionej.

Termin wyborów powinien wypaść przed upływem sześciu tygodni od dnia wyłożenia listy uprawnionych do głosowania.

Zasada głosowania.

W obu kategorjach **grupy przemysłowej** wybory odbywają się **na podstawie względnej większości** otrzymanych głosów. **Natomiast w obu kategorjach grupy handlowej** wybory dokonywane są według uprzednio zgłoszonych list kandydatów w trybie właściwym **dla wyborów stosunkowych.**

Przedstawienie list kandydatów.

Listy kandydatów na radców z obu kategoryj wyborczych grupy handlowej **winny być** zgłoszone na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej w terminie podanym do publicznej wiadomości.

Listy kadydatów na radców winny być podpisane conajmniej przez 75 osób, **wciągniętych na listę uprawnionych do głosowania w danej kategorji wyborczej.**

Prócz imienia i nazwiska podpisujący powinni podać miejsce zamieszkania oraz dokładnie wymienić nabyte świadectwo przemysłowe.

Komisarz wyborczy podaje do publicznej wiadomości wszystkie ważne listy kandydatów bez podpisu zgłaszających, **opatrzone numerem porządkowym według kolei, w jakiej zostały zgłoszone, najpóźniej na 7 dni przed** dniem głosowania.

W razie zgłoszenia **w danej kategorji wyborczej** w przepisanym terminie **jednej tylko** ważnej listy kandydatów **za ważną — głosowanie** nie odbywa się, **kandydaci zaś tej listy uznani są za wybranych w kolejnym porządku na radców Izby, względnie ich zastępców.**

Głosowanie.

Głosowanie odbywa się **we właściwej miejscowej komisji wyborczej.**

Przy czynności odbierania głosów **przez** miejscową komisję wyborczą może **być obecny** przedstawiciel **każdej z grup wyborczych, które** zgłosiły listy kandydatów.

Głosowanie jest tajne. **Odbywa się ono za** pomocą kart do głosowania.

Uprawnieni do głosowania **składają karty** osobiście.

Każdy głosujący składa **jedną kartę z wyjątkiem** tych, którzy głosując w imieniu **osób** prawnych, posiadających więcej **niż jeden** głos, składają ilość kart, **odpowiadającą tej** większej ilości głosów.

(Dokończenie nastąpi)

W kalejdoskopie prasy

NACZELNIK I KANCLERZ PAŃSTWA

Nowy projekt zmiany konstytucji

Agencja Wschodnia podaje następującą informację:

„W związku ze zbliżającą się sesją jesienną izb ustawodawczych ożywiła się na terenie Bezpartyjnego Bloku praca nad projektami reformy konstytucji. Niezależnie od projektu konstytucji, opracowanego przez grupę posłów konserwatywnych, w łonie B. B. także i Zjednoczenie miast i wsi przystąpiło do opracowania projektu konstytucji, za podstawę którego służy projekt prezesa Bukowieckiego. Opracowany projekt przewiduje m. in. wybór Prezydenta drogą plebiscytu oraz zmianę nazwy Prezydenta na Naczelnika Państwa. Projekt przewiduje dalej stworzenie instytucji Kanclerza Państwa, zamiast prezesa Rady ministrów, któryby zastępował Prezydenta — nie jak dotychczas, marszałek sejmu. Kwestją sporną pozostaje jednak zasada jedno- czy dwu-izbowości. Powyższy projekt przesłany ma być do prezydjum B. B.".

NIE PAKTY MIĘDZYNARODOWE, TYLKO — WOLA NARODÓW

Z okazji onegdajszej 14-tej rocznicy „wybuchu wojny światowej pisze „Naprzód":

...zdajemy sobie sprawę z jednej fundamentalnej rzeczy: nie układy między dyplomatami, nie konferencje rozbrojeniowe, nie choćby najszczerzej pomyślane pakty zapewnią ludzkości pokój i uniemożliwią powtórzenie się poprzednich strasznych zajść, ale zrobi to wola narodów, wola sprzeciwienia się narzuconym, czy sprowokowanym wojnom, wola wprowadzenia w czyn pięknego hasła o międzynarodowem braterstwie ludów, które wyklucza wzajemne rozszarpywanie się tych ludów...

DLACZEGO EUROPA JĘCZY POD BRONIĄ?

Na inną nutę nastrojony jest artykuł „Rzeczypospolitej", poświęcony tejże rocznicy. Organ chadecki widzi trudność ustabilizowania pokoju jedynie w bucie i zaborczości niemieckiej:

Nie mamy zgoła nienawiści do narodu niemieckiego, którego rolę w cywilizacji całkowicie uznajemy, ale dopóki trwa jeszcze pokolenie junkrów pruskich, tuczonych w wojnach i zaprawianych w prześladowaniu słabszych, dotąd trudno uwierzyć w dążności niemieckie do sąsiedzkiej zgody i do spółdziałania w wielkim duchowym pochodzie ludzkości.

Dlatego i wynik zmagań tytanicznych, których tak niedawno byliśmy świadkami nie jest jeszcze takim, jakiego pragnie lepsza część ludności Europy, dlatego jęczy ona pod bronią, dla tego poświęca wiele jeszcze uwagi sprawom, które mogła już uważać za załatwione, dlatego kancelarje dyplomatów zawalone są pracą, a wymiana not dotyczy nie postępu ludzkości, a rozwikływania trudności, rzucanych pod nogi szczerym wyznawcom pokoju, a wszystko to pochłania wiele sił i energii, niepokojąc wciąż narody.

Niebawem 14 państw podpisze traktat o potępieniu wojny, podpisze go i Polska, ale czyż przez to znikną jej troski o pokój, czyż przez to zmieni się sytuacja w Europie? Szlachetnym dążeniom dany będzie wyraz, chodzi jednak o to aby ten wyraz oblókł się w czyn, aby zmienił się nastrój ogólny i znikły przyczyny niepokoju a przyczynami temi to stała ciągła walka podjazdowa o rewizję traktatów. Czy wystąpią o nią Węgry, czy Litwa, czy Niemcy, czy do chóru tego przyłączą się Sowiety, z jednego źródła płynie to dążenie: z nieuleczonej narazie buty i zaborczości pruskiej, gniazda niepokojów w Europie.

Czyżby poza Niemcami nie było w Europie innych źródeł niepokojów? A Włochy Mussoliniego?...

ZA TRZY DNI — W KOWNIE

Prasę polską obiega nowa „rewelacja" na temat rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego, zaczerpnięta ponoć z kowieńskiego pisma „Idisze Sztime". Organ ten ogłosił, jakoby pewien wybitny polityk polski miał zaproponować takie „proste" rozwiązanie sporu:

„Litwini rezygnują z Wileńszczyzny z wyjątkiem dwóch okręgów w pobliżu linji granicznej, tj. sejneńskiego i święciańskiego. Wzamian za to Polska obiecuje Litwie litewską część Prus Wschodnich. Królewiec jednak musiałby pozostać w rękach polskich, jako dostęp Polski do morza. Anonimowy polityk, zdaniem wymienionego dziennika, miał oświadczyć, że taka propozycja uzyskałaby poparcie mocarstw zachodnich, przyczem dodaje, że podróż ministra Zaleskiego do Francji i Belgji pozostaje w związku z tym planem.

Według informacji tego samego dziennika, jednemu z przedstawicieli prasy miano oświadczyć ze strony polskiej, że najpóźniej we wrześniu Polska wkroczy do Kowna. Po utworzeniu się nowego rządu, któryby zrezygnował z Wileńszczyzny, Polska wycofałaby swoje wojska z Litwy. W polskich kołach wojskowych liczą się z tem, że pochód na Kowno trwałby 3 dni."

Czyż rzekome przyrzeczenie oddania Litwie części Prus Wschodnich (z wyjątkiem Królewca, który musiałby „pozostać" przy Polsce), nie przypomina prezentu Zagłoby, który królowi szwedzkiemu ofiarował — Niderlandy?

W poważnym konflikcie polsko-litewskim nie brak więc — jak widać — i humorystyki.

(m)

Na horyzoncie politycznym

Kompromis między Francją a Anglją w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich

Chamberlain w swem ekspose, o którem onegdaj obszernie już pisaliśmy, podał do wiadomości publicznej, że Francja i Anglja uzgodniły stanowisko w sprawie zbrojeń morskich. Jak wiadomo, między Francją a Anglją panowała dotychczas bardzo duża rozbieżność zdań w tej dziedzinie. Francja życzyła sobie tylko ograniczenia ogólnego tonażu, w granicach którego każde państwo ma mieć zupełną wolność co do wyboru pojedyńczych typów okrętów. Anglja natomiast żądała dokładnego ustalenia tonażu pojedyńczych kategoryj, przyczem żadne państwo nie mogło swobodnie przenosić tonażu przeznaczonego dla pewnej kategorji, a później niewyzyskanego na inne kategorje okrętów. Także w dziedzinie ograniczenia zbrojeń na lądzie panowała bardzo wielka różnica zdań między Francją a Anglją. Najprawdopodobniej kompromis doszedł do skutku w ten sposób, że w dziedzinie zbrojeń morskich Francja zbliżyła się do angielskiej koncepcji, uzyskując natomiast duże koncesje w dziedzinie ograniczenia zbrojeń lądowych. Paryski „Journal" w komentarzu do kompromisu zaznacza, że Francja przyjęła punkt widzenia Anglji w sprawie ustalenia tonażu dla pojedyńczych kategoryj okrętów, zastrzegając tylko, że ilość tych kategoryj ma być ograniczona. Ustalono pięć takich kategoryj a mianowicie: wielkie okręty, krążowniki, okręty pomocnicze, łodzie podwodne i hydroplany. Kompromis w sprawie zbrojeń morskich obejmują cy ustalenie tonażu pojedyńczych kategoryj okrętów, oraz budżetu marynarki na pięć lat przyczem każdy z kontrahentów uzyskał uwzględnienie swych specyficznych postulatów, wynikłych z jego sytuacji, związany jest jednakowoż też z problemami ogólnej polityki zagranicznej. Oto Francja uzyskała zgodę Anglji, by opróżnienie Nadrenji przed rokiem 1935 mogło nastąpić tylko na podstawie dostatecznych finansowych świadczeń Niemiec. Anglja w zasadzie uznała też, że ze względu na zagrożone bezpieczeństwo Francji ze strony Włoch, Polski ze strony Rosji, małej ententy ze strony Węgier i Włoch, rozbrojenie w tych krajach poruszać się ma w znacznie powolniejszem tempie niż rozbrojenie na morzu.

Radicz żąda unji personalnej między Serbją a Kroacją

Serbska „Skupczyna" odbyła, jak donieśliśmy w telegramach „swe pierwsze po znanych tragicznych zajściach, posiedzenie. Równocześnie z obradami parlamentu toczyły się w Zagrzebiu obrady jugosłowiańskiej opozycji, skupiającej prócz Słoweńców i Niemców, wszystkie odłamy niezadowolone z obecnego stanu rzeczy. Skupczyna po swem żałobnem posiedzeniu ma załatwić sprawę ratyfikacji konwencji w Nettuno, a następnie mają się rozpocząć parlamentarne ferje. Opozycja nie bierze wcale udziału w obradach Skupczyny, żądając jej rozwiązania i rozpisania nowych wyborów. Radicz rzucił nawet już hasło personalnej unji między Serbją a Kroacją. Hasło to, które Radicz przejął z dawnej monarchji austrjacko-węgierskiej, wzbudziło popłoch i oburzenie w Belgradzie, tak, że Swetozar Pribicewicz, który jest Serbem z Kroacji, uznał za stosowne, wrażenie wywołane wywiadem Radicza, osłabić i zdementować. Stosunki w Jugosławji znacznie się więc zaostrzyły. Być może, że uda się dr. Koroszcowi przeforsować w kadłubowej Skupczynie ratyfikację nettuńskich konwencyj, ale pogłębi w ten sposób tylko przepaść między Serbami a Kroatami! Rozwiązanie Skupczyny i rozpisanie nowych wyborów nie da się odwlec, chociaż wątpliwą jest rzeczą, czy przyniesie pacyfikację kraju, musi bowiem nastąpić reorganizacja na zasadach federalizmu, jeśli Jugosławja chce zachować mocarstwowe stanowisko.

Bardzo wyraźne pod tym względem są rezolucje które zgromadzeni w Zagrzebiu posłowie opozycji jednogłośnie przyjęli. Rezolucje uzasadnił w dłuższym referacie owacyjnie przyjęty Pribicewicz, który podkreślił, że ideologja serbskich radykałów, nie uwzględniająca skrystalizowanych indywidualności historycznych Kroacji, Czarnogóry i Dalmacji doprowadziła do tego, że ogólno państwowej koncepcji jednolitego jugosłowiańskiego państwa grozi poważne niebezpieczeństwo. Walka serbsko-kroackiej koalicji chłopskiej nie jest skierowana przeciwko państwu, jako takiemu, lecz żąda zupełnego równouprawnienia, które ma być zamanifestowane nietylko w nazwie państwa i w tytule króla. Rezolucje protestują przeciwko kadłubowemu parlamentowi w Belgradzie, oświadczając, że wszelkie uchwały tego parlamentu, tyczące się zwłaszcza finansowych zobowiązań, są nieważne dla ludu, zamieszkałego w zachodnich dzielnicach państwa. Opozycja domaga się też radykalnej przebudowy państwa, wychodząc z założenia, że królestwa Kroacji i Czarnogóry i wszystkie narodowe mniejszości nie zrezygnowały ze swych historycznych praw do wyżycia się w ramach jugosłowiańskiego państwa.

Protest egipskiego parlamentu

Europejska prasa ogłasza telegram prezydenta na trzy lata zawieszonego egipskiego parlamentu, który odbył tajne posiedzenie i przyjął następujące rezolucje: 1) Parlament nie uznaje swego rozwiązania i będzie w myśl konstytucji dalej obradował. 2) Parlament uznaje obecny rząd jako niekonstytucyjny i nie posiadający jego zaufania. Parlament żąda więc dymisji rządu. 3) Każda ustawa przez rząd proklamowana jest nieważna. 4) Każda polityczna, finansowa lub gospodarcza umowa, zawarta przez obecny rząd z obcemi państwami, jest nieważna i nieobowiązująca.

Parlament uchwalił zebrać się znowu w październiku br. na obrady. Wszystkie te rezolucje zostały jednomyślnie przyjęte, a posłowie złożyli uroczystą przysięgę na wierność konstytucji.

Najnowszy dramat Gerharda Hauptmanna

Najnowszy dramat Gerhardta Hauptmanna zatytułowany „Spuk" wyłamuje się z pod dotychczasowej twórczości Hauptmanna, tak pod względem treści, jakoteż i formy. Rzecz rozgrywa się w roku 1662, a więc w ostatnem stadjum wojny 30-letniej. Bohaterką jest żona burmistrza małego miasteczka na Śląsku, która zakochała się w murzynie i zamordowała męża. Zjawia się duch zamordowanego męża, oraz duch murzyna, który też zginął tragiczną śmiercią, a cała ta akcja rozgrywa się na barwnem tle karnawału. W myśl instrukcji autora dramat odgrywa się bez żadnych pauz. Najnowszy utwór Hauptmanna wystawi teatr Reinhardta w Berlinie, a główną rolę grać będzie znana artystka Helena Thilig.

—o—

TEATR MEYERHOLDA W MOSKWIE ZLIKWIDOWANY. Znany teatr Meyerholda w Moskwie został obecnie zlikwidowany, ponieważ rząd skreślił z budżetu subwencję, którą stale wypłacano dotychczas. Równocześnie zaangażował rząd reżysera Meyerholda do wystawienia kilku sztuk w państwowym teatrze. Z teatrem Meyerholda znika jeden z najciekawszych eksperymentalnych teatrów w Europie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Udowodnienie eksportu

dla uzyskania zwolnienia od podatku obrotowego

Eksport artykułów, zwolnionych od podatku obrotowego, winien być wykazany prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi i deklaracja mi celnemi względnie ich odpisami. Zaświadczenia wystawiane przez urzędy celne z wyszczególnieniem wszystkich danych, jakie zawierają deklaracje celne (numery wagonów, stacje nadawcze ilość i rodzaj towarów itp.), są równoznaczne z deklaracjami celnemi (ok. z 10 kwietnia 1928 r. L. 4908).

Od 8 lipca br. obowiązuje rozporządzenie Ministra Skarbu z 20 maja 1928 r. w sprawie odprawy celnej towarów, wywożonych kolejami zagranicę, które wprowadza potwierdzenie wywozowe według specjalnych wzorów. Potwierdzenia te służą dla udowodnienia eksportu (Monitor Polski z 8. VI. 1928 r.).

Sprawę potwierdzenia przez urzędy celne wysyłki zagranicę przesyłek pocztowych regulują szczegółowo okólniki z 17. IV. 1925 r. L. 2228 (Dziennik Urzędowy Min. Skarbu Nr. 15 z 1925 r.) i 22. III. 1928 r. L. 279 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 11 z 1928 r.). Ten ostatni wprowadził możność uzyskiwania deklaracyj celnych na nadawane paczki nawet w urzędach pocztowych, znajdujących się poza siedzibą urzędów pocztowo- celnych.

Odnośnie do eksportu artykułów przemysłu drzewnego (deski, kostki brukowe, płyty posadzkowe, kantówki, drewno kantowe sosnowe i sosnowe podkłady kolejowe), wysyłanych przez Gdańsk poza granice celne Polski zamiast deklaracyj można przedstawić zaświadczenia kontroli skarbowej w Tczewie (ok. z 19. VII. 1924 r. L. 3082) lub zaświadczenia Urzędu Celnego w Zającz kowie (ok. z 20. VI. 1927 r. L. 13838). Do zaświadczenia winna być dołączona pisemna deklaracja wysyłającego, że dana przesyłka jest przeznaczona na eksport poza granicę celną Polski.

Przesyłki drzewa wysyłane na imię gdańskich firm ekspedycyjnych i eksportowych również korzystają ze zwolnienia od podatku obrotowego, o ile firmy te przedstawią zaświadczenia, iż otrzymane z Polski transporty zostały załadowane na statek i wywiezione poza polskie granice celne. Zaświadczenia takie winny zawierać numery otrzymanych wagonów ze wskazaniem ilości i rodzaju materjału drzewnego, daty otrzymania wagonu oraz daty załadowania na statek (ok. z 20 VI 1927 r. L. 13838).

Wywóz produktów przemysłu naftowego może być udowadniany okazaniem unikatu, lub zaświadczenia kontroli skarbowej, że unikat taki otrzymała (ok. z 5. VI. 1924 r. L. 2118), a eksport wytwórców hutniczych, walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych, wymienionych w rozporządzeniu z 19 VIII. 1926 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 74 poz. 427) — zaświadczeniami eksportowemi, wystawianemi przez związki eksportowe (ok. z 31 III. 1927 r. L. 2509).

—o§o—

Traktaty handlowe

CZESKOSŁOWACKO - POLSKI UKŁAD HANDLOWY.

Z dn. 1 sierpnia br. wchodzi w życie prowizorycznie (jeszcze nieratyfikowany) czwarty dodatkowy protokół do konwencji handlowej polsko- czeskosłowackiej. Protokół obejmuje około 400 stawek celnych.

DODATKOWY POLSKO - NORWESKI UKŁAD HANDLOWY.

Z dniem 20 lipca br. wprowadzono prowizorycznie w życie dodatkowy protokół z dnia 26 kwietnia br. do polsko norweskiego Traktatu Handlowego i Nawigacyjnego z dn. 22 grudnia 1926 r. Protokół powyższy przewiduje ułatwienie dla eksportu naszych produktów naftowych w postaci 50 proc. zniżki celnej na smary wywożone do Norwegji, oraz zafiksowanie bezcłowości dla wwozu do Norwegji polskiej soli, syropu i melasy. Wzamian Polska udzieliła Norwegji zniżkę 66¾ na śledzie wędzone w hermetycznym zamknięciu, i — 70 proc. zniżkę na brislingi, tak zw. sardynki norweskie.

Dworcowe przesyłki pocztowe

Od dn. 1 sierpnia br. weszły w życie nowe, zmienione przepisy o przesyłkach dworcowych Pocztowe przesyłki dworcowe dzielą się na listy dworcowe i dworcowe przesyłki gazetowe. Przesyłki te stosują się tylko w obrocie wewnętrznym wydawane będą odbiorcom na dworcach kolejowych bezpośrednio po nadejściu pociągu kolejowego, w którym pocztę konwojuje funkcjonarjusz pocztowy.

List dworcowy nie może przewyższać wagi 500 gram, przesyłka gazetowa — 20 kg. Odbiorca, który nie zgłosi się po odbiór przesyłki pocztowej zaraz po nadejściu pociągu, może ją podjąć w Urzędzie Pocztowym w terminie przepisanym do podjęcia przesyłek listowych.

Ryczałtowanie opłat pocztowych

W myśl rozporządzenia Min. Poczt. i Telegrafu z dn. 30 czerwca br. mogą być uiszczane ryczałtem opłaty pocztowe za zwykłe i polecone przesyłki pocztowe, w obrocie wewnętrznym Zezwoleń udziela Minister Poczt i Telegrafu.

Nie mogą być jednak za opłatą ryczałtową nadawane: 1) przesyłki listowe, przeznaczone zagranicę, 2) czasopisma i wydawnictwa, przesyłane według taryfy ulgowej.

Przesyłki ryczałtowe winny być nadawane przy okienku za pomocą pocztowych książek nadawczych. Kwotę ryczałtu za każdy rok kalendarzowy ustala corocznie według obowiązującej taryfy Minister Poczt i Telegrafu na podstawie wyników liczenia przesyłek, nadanych przez daną osobę w określonym czasie. Rozporządzenie weszło w życie 24 lipca br.

Rozwój portów polskich

Rozwój Gdańska od czasu ponownego przyłączenia go do Rzeczypospolitej Polskiej pod względem gospodarczym jest już obecnie ceniony przez najzacieklejszych szowinistów niemieckich w Gdańsku i Rzeszy.

Z podrzędnego portu bałtyckiego, obsługującego małe tereny, Gdańsk, naskutek włączenia do obszaru gospodarczego Rzeczypospolitej, stał się pierwszorzędnym portem, bijącym Szczecin, Królewiec i inne porty bałtyckie. Gdy przed wojną ogólny obrót przez port gdański wynosił około 2,250.000 ton, to po wojnie, zwłaszcza od 1922 roku obroty Gdańska dosięgły 8,000.000 ton, czyli prawie czterokrotnie przewyższyły cyfrę obrotów przedwojennych.

Jeśli chodzi o udział Gdańska w przywozie do Polski, to w roku 1922 wynosił on 11 procent (466.287 ton), w roku zaś 1927 — 31 proc. (1,517.194 ton), w wywozie z Polski udział Gdańska wynosił w r. 1922 — 5 proc. (504.411 ton), w roku zaś 1927 — 31 proc. (6,380.420 ton). Jak sfery miarodajne przypuszczają, już w najbliższych latach osiągnięta zostanie cyfra dwunastu miljonów ton Ponadto buduje się własne porty w Gdyni i Tczewie.

Już na najbliższe lata preliminowana jest przepuszczalność portów tych na 4 i 2 miljony ton.

W ten sposób wszystkie porty polskie będą miały możność przepuszczenia towarów w imporcie, eksporcie i tranzycie około 18 miljonów ton. podczas gdy obrót towarowy Polski wyniósł w ubiegłym roku ogółem około 25 miljonów ton.

Konflikt o zarobki górników na Śląsku trwa

Dnia 31 lipca br. odbyła się w Katowicach konferencja przedstawicieli górników z przedstawicielami kopalń w sprawie zatargu o płace. Górnicy domagali się 10 proc. podwyżki zarobków, przedstawiciele zaś kopalń sprzeciwili się stanowczo wszystkim podwyżkom

Konferencja nie dała żadnych rezultatów i definitywne rozstrzygnięcie konfliktu odłożono do przyszłego tygodnia

Rynek kakao i surowców czekoladowych

Tendencja na kakao na giełdach światowych naogół utrzymana. Zapasy kakao na składach w Londynie wynoszą 687,000 ctn. wobec 583.000 ctn. przed rokiem. Ostatnio notowano na gieldzie londyńskiej za ctn. kakao cejlońskie L 4, 7, 6., Trinidat L 3, 11, 3, Grenada przednia L 3, 9, 9., Accra standartowa L 3, 3, 9.

Na naszym rynku obroty normalne. Import kakao do Polski silnie wzrasta, co tłumaczy się głównie zwiększoną produkcją fabryk czekolady. W pierwszym kwartale roku bieżącego przywieziono surowców (ziarno kakaowe, masło kakaowe, orzechy, migdały i wanilja) 25,000 ctn. łącznej wartości 8,3 milj. zł., w czem samego ziarna kakaowego 13,300 ctn. wartości 4,1 milj. złotych. Przywóz ziarn kakaowych wykazuje w pierwszym kwartale br. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wzrost o 3,3 tysiące ctn. Z ogólnej sumy importu dostarczyła 75 proc. Holandja. Fabryki czekolady sprowadzają surowce bądźto bezpośrednio z zagranicy, bądź też kupują je w kraju u hurtowników. Notują między innemi w hurcie za 1 kg. w Warszawie franco skład odbiorczy, na prowincji zaś franco fracht Warszawa w złotych: ziarna kakaowe Accra good ferm 3,70, Thome super 4,00, Bahia 4,00, Trinidad 4,30, Arriba de la epoce 4.50, Sommer-Arriba 5,00, Cacaras 5,00, Puertto- Cabello 5,20; kakao w proszku de Jounga 5,60, Blonkera w skrzynkach 6,00, w pudełkach blaszanych a 100 gr. — 10,75, opakowanych po 250 gr. — 8,50, po 500 gr. — 7,15. Masło kakaowe van Houtena „A" 8,35, mleko w proszku Vollmilch 5,10 zł.

Lichwa pieniężna

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego

W myśl par. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej „nie wolno wymawiać sobie i pobierać w stosunkach kredytowych pieniężnych korzyści majątkowych w formie procentu lub jakiejkolwiek innej formie przewyższających 20 (do 1 lipca 1926 — 24 proc.) (Przepis ten dotyczy stosunków niebankowych).

W stosowaniu tego przepisu powstała następująca kwestja: W dostarczaniu pożyczki pieniężnej szukającemu pożyczki, brało udział kilka osób, z których jedna dostarczyła poszukiwanych pieniędzy, reszta zaś pośredniczyła. Pożyczający wziął za kredyt procent, nieprzekraczający normy dozwolonej. Każdy z pośredników wziął za doprowadzenie tranzakcji do skutku prowizję, której wysokość również nie przekraczała normy dozwolonego zysku. Lecz wszyscy działali świadomie wspólnie i w ogólnej sumie kwota pobranych za pożyczkę przekracza dozwoloną normę (20 proc.) Czy każdy z nich jest winien wykroczenia przeciwko Rozporządzeniu o lichwie pieniężnej?

Sąd Najwyższy w Izbie II rozstrzygnął kwestję pozytywnie i orzekł: „Par 1 Rozp. Prezydenta z dnia 29 czerwca 1924 r. zabrania pobierać w stosunkach kredytowych pieniężnych korzyści majątkowych w formie procentu lub jakiejkolwiek innej formie przewyższających 24 proc. rocznie, zaś par. 6 tegoż Rozporządzenia wskazuje i na prowizję, jako na jedną z form zabronionych korzyści; że przeto przypuszczalny udział w zabronionej rozporządzeniem korzyści dwóch lub więcej osób, dzielących się zyskiem, nie przekraczającym indywidualnie 20 proc. lecz w sumie, obarczającej dłużnika ponad tę normę, bynajmniej nie świadczy o przekroczeniu zakazu, lecz raczej o wspólnej winie takiego przekroczenia ze strony działających osób" (orzecz. S. P. 208 k. 1928).

—o—

OBSZAR PLANTACYJ TYTONIOWYCH W POLSCE STALE WZRASTA. Wedle informacyj Polskiego Monopolu Tytoniowego obszar plantacyj tytoniowych w Polsce stale wzrasta: w 1921 roku wynosił 370 hektarów, w 1922 r. — 535 hekt., w 1923 — 1,039 ha., w 1926 — 1,558 ha, zaś w r. 1927 —3,137 ha. Liczba plantatorów z 13,683 w r. 1921-ym wzrosła w roku ubiegłym do 57,335.

Produkcja surowca tytoniowego, wynosząca w 1921 r. około 160 kg., w roku ostatnim dosięga 5,000.000 kg., zapotrzebowanie zaś wewnątrz kraju wynosi około 20,000.000 kg. Najmniejszy obszar plantacji przemysłowej wynosi 500 metrów kwadr., na mniejsze plantacje Monopol Tytoniowy pozwoleń nie udziela. Uprawa lepszych tytoni czerwono kwitnących skoncentrowana jest głównie w Małopolsce Wschodniej. Machorkę uprawia się na Wołyniu. w Grodzieńszczyźnie, na Pomorzu i w Lubelszczyźnie Krajowa uprawa tytoniu zastąpić może 60—70 proc. naszego spożycia. Machorka, której spożycie wynosi około 5 miljonów kg. może być wyprodukowana w kraju, przyczem nadmiar jej może być wywieziony do państw bałtyckich.

O instytucję gospodarczą Żydów polskich

Żydzi polscy w Ameryce chcą współpracować z Żydami polskimi

W mieszkaniu senatora dra Dawidsona odbyła się niedawno narada żydowskich działaczy społecznych. na której dyrektor egzekutywy Federacji Żydów amerykańskich p. Tiegel przedłożył wnioski o planach Żydów polskich w Ameryce co do przyjścia z pomocą żydostwu polskiemu. Zebranie zagaił p. Podliszewski, który zaznajomił uczestników z przebiegiem narad. jakie się odbyły przy udziale p. Tiegla, szeregu posłów i działaczy żydowskich w Berlinie. Działacze ci przypisują wielkie znaczenie podróży p. Tiegla i z ich inicjatywy odbyła się narada. Mowca prosi zebranych o umożliwienie należytej pracy p. Tieglowi na terenie Polski. Następnie wygłosił p. Tiegel referat o stanowisku Żydów z Polski i o akcji pomocy dla Żydostwa polskiego.

Wpływ Żydów niemieckich i zachodnich — wywodził gość amerykański — na życie żydowskie w Ameryce powoli się zmniejsza, a natomiast wzrasta znaczenie Żydostwa wschodniego. szczególnie polskiego. Jest to proces obliczony na długie lata, atoli proces ten już się zaczął i jest kontynuowany przez zorganizowanie Żydów polskich, posiadających dużo inteligentnych sił, wśród siebie. Trzeba przyznać, że do niedawna Żydzi polscy w Ameryce nie cieszyli się dobrą opinją. Obecnie chce się usunąć te wszystkie przesądy i to jest powodem dla którego Federacja walczy o postawienie pomnika dla Żyda polskiego Salomona który współcześnie z Kościuszką i Puławskim walczył o wolność Stanów Zjednoczonych.

Federacja posiada coraz większy wpływ i mogłaby w dużej mierze pomagać Żydostwu polskiemu, gdyby Żydzi w Polsce posiadali **pewne instytucje, któreby nawiązały kontakt z Federacją i z poszczególnemi ziomkostwami w Ameryce.**

Federacja cieszy się uznaniem przedstawicielstwa polskiego w Waszyngtonie, które liczy się z opinją Żydów polskich. Federacja uczyniła też bardzo wiele dla interesów polskich. To daje jej możliwość odegrać doniosłą rolę w pomocy Żydom polskim. Nadszedł wreszcie czas, w którym Żydzi ze wschodniej Europy powinni wykorzystać wpływ Żydów amerykańskich, zwłaszcza, że można przeprowadzać pewne handlowe transakcje, które mogą się okazać zbawiennemi dla Żydostwa wschodniego. W Ameryce można sprzedawać szereg artykułów, produkowanych w Polsce. Dla Żydów polskich otwierają się wielkie perspektywy pracy i eksportu do Ameryki przy pomocy Żydów amerykańskich zwłaszcza, że Żydzi odgrywają w Ameryce wybitną rolę w świecie handlu, przemysłu i finansów. Można dużo zdziałać na polu eksportu i importu między Polską a Ameryką przy pomocy Żydów.

Mowca stawia przeto wniosek o utworzenie **bezpartyjnej instytucji gospodarczej**, któraby urzeczywistniła plan pomocy Żydów polskich przez współpracę z Federacją.

Omawiając wywody p. Tiegla zaznacza „Hajnt", że hasło rzucone przez Federację jest bardzo doniosłe. ale po niem musi nastąpić czyn. Warunkiem zaś tego czynu jest przede wszystkiem utworzenie kompetentnej instytucji, któraby się zajęła badaniem żydowskiego życia ekonomicznego w Polsce. Potrzeba nam cyfr i dat, na podstawie których będziemy mogli dokładnie wiedzieć, co można i co należy uczynić. Taka instytucja jest potrzebna dla Żydostwa polskiego, potrzebna dla Jointu i potrzebna dla Federacji o ile chodzi o naprawdę poważny plan. A do stworzenia takiej instytucji muszą przystąpić wszystkie odłamy Żydostwa polskiego.

Lord Balfour na czele komisji

pożyczki sjonistycznej

Palestyńska „Haarec" donosi, że rząd angielski zajmuje pozytywne stanowisko wobec planu pożyczki sjonistycznej pod gwarancją Ligi Narodów. Wybrano nawet specjalną komisję, na której czele stanął lord Balfour. Komisja ta zajmie się zbadaniem sprawy pożyczki i przedłoży gabinetowi angielskiemu ostateczne wnioski. Istnieje nadzieja, że ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie już we wrześniu (Jak wiadomo, chodzi tu o sumę ddwóch miljonów f. szterlingów).

W Palestynie brak fachowych robotników

Rozwój przemysłu tekstylnego

W wielu działach przemysłu palestyńskiego daje się obecnie odczuwać brak kwalifikowanych sił robotniczych. Dotyczy to głównie przemysłu trykotarskiego. drukarskiego i garbarskiego. Niedawno zwrócił się pewien fabrykant do Rady robotniczej w Jaffie o przysłanie mu 30 kwalifikowanych robotników, a można było uzyskać zaledwie 18 sił kwalifikowanych Istnieje poważna obawa, że w razie dłuższego trwania obecnego stanu rzeczy, niektóre fabryki będą zmuszone zaprzestać produkcji. Przemysł trykotarski i tekstylny otrzymał wielkie zamówienia na nowy sezon, atoli brak mu wykwalifikowanych majstrów i robtników. Szczególnie pomyślnie rozwija się przemysł tekstylny, zakorzeniając się coraz silniej na terenie palestyńskim. Bez rozgłosu powstała w Palestynie sieć fabryk tekstylnych, oczywiście narazie o niewielkich rozmiarach, atoli przemysł ten rozwija się. Niedawno otwarto w Tel Awiwie fabrykę tekstylną, a właścicielem jej jest Żyd z Tomaszowa Bieżujski i, w kolonjach, jak w Petatch Tikwa, Ejn Charod istnieją fabryki tekstylne. Bra katoli dobrych tkaczy i wykwalifikowanych robotników. W związku z rozwojem tego przemysłu, powstała w Palestynie nawet szkoła tekstylna w „Giwat Szlosza". Jest to osada, zamieszkała przez kwucę robotników, pracującą w Petach Tikwa. Przed dwoma laty przybyła do tej kwucy pewna młoda kobieta, Berta Eidelstein, córka rumuńskiego fabrykanta osiedliła się w tej osadzie, sprowadziła szereg angielskich warsztatów tkackich i innych maszyn, chcąc otworzyć szkołę dla robót tekstylnych. Berta Eidelstein starała się przez dłuższy czas o uzyskanie funduszów dla tej szkoły. Do utworzenia tej szkoły pomogli jej członkowie kwucy, którzy oddali do dyspozycji jeden barak. Ostatnio otrzymała pani Eidelstein fundusze na cele tej szkoły, a rumuńska organizacja kobiet przyrzekła zbudować duży gmach szkolny. Szkoła taka będzie miała duże znaczenie z jednej strony dla przemysłu domowego kolonistów, a z drugiej dla produkcji fabrycznej wobec pomyślnych widoków eksportu do sąsiednich krajów.

DR. T. NUSSENBLATT (Wiedeń).

Polak Michał de Newlinski

Jedna z postaci z zarania sjonizmu politycznego.

4) (Ciąg dalszy)

W tym samym czasie, kiedy relacjonują, że Newlinski jest szpiegiem, wysyła on swojego zaufanego człowieka do Petersburga do prezesa ministrów, by go pozyskać dla Correspondance de l Est. Szpieg Newlinski uzyskałby w Rosji z miejsca wszystko! Delegat Newlinskiego na zapytanie o cele Correspondance podaje, że zdążają one do usuwania różnic między Rosją a Austrją. Dla takich celów w Rosji nie kwapili się dawać subwencje. Misja więc nie udała się. A ambasador austrjacki w Rosji donosi o Newlinskim do Wiednia. „O ile już może być mowa o jakiejś politycznej tendencji Correspondance, nie idzie ona w żadnej mierze w kierunku wyrównania różnic między Austrją a Rosją, ale tylko w kierunku między Austrją a Rosją, ale tylko w kierunku podburzenia obu tych państw".*)

I tak istotnie było. Divide et impera! Newlinski systematycznie dążył do tego, by te dwa państwa ze sobą poróżnić a równocześnie zaszachowywać Niemcy!

Ale na razie Newlinski nie dostaje znikąd ratunku dla swojej Correspondance. W tym samym roku, tj. 1889 odbywa podróże do Sofji, Konstantynopola, Belgradu Ale i c. k. ministerstwo pracuje pełną parą, chcąc mu odciąć wszelkie wyjście z jego położenia. Nierówna walka dwu przeciwników! Potajemnie władza kontroluje pocztę Newlinskiego. W ten sposób przyłapuje oryginalny list do niego z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych list, w którym przyrzeczoną zostaje Newlinskiemu za rok 1889 subwencja 9000 franków.*) C. i k. Informationsbureau przekupuje kopistę zajętego u Newlinskiego, który za zapłatą na krótki czas przynosi księgi kasowe Correspondance de l' Est, z których sobie Informationsbureau sporządza autentyczny odpis. W ten sposób poznaje nieprzebłagany wróg Newlinskiego, słaby front przeciwnika. Jak się stosunki finansowe Correspondance ułożyły jest nader ciekawe. Okazuje się**), że Newliński pobierał z różnych stron subwencje. Za rok 1889 wyliczone są subwencje: z Serbji, 6000; Turcji — 3000. Rumunji 1200, Paryża 4500. Rzymu 3000, Rosji 10 tys. franków, etc. etc. Correspondance jako przedsiębiorstwo przynosi wielkie zyski. Niektóre sprawozdania prasowe idą na adres pewnej tancerki sceny nadwornej w Petersburgu Newlinski zewsząd pobierał subwencje, ale jego własne długi podcięły byt Correspondance. Newlinski i finansista przedsiębiorstwa Dr. Willner, stoją przed bankructwem, a sama Correspondance wegetuje. Teraz Newlinski obejmuje ją jako jedyny właściciel. Stwarza iluzję na lata, jakoby Correspondance istniała! Podejmuje jeszcze pewne próby uzyskania funduszów, zwraca się np. do departamentu prasowego. by subwencję, która c. k. ministerstwo dotychczas wypłacało jemu osobiście, obecnie przyznało Correspondance***). Prośbie tej nie stała się zadość. Od chwili ukazania się pierwszego numeru Correspondance c. k ministerstwo nie wypłacało mu więcej żadnej subwencji osobistej. A obecnie już nie ma więcej powodu pieniądzmi opłacać względy Newlinskiego! Zbyt dobrze wie już c. k ministerstwo, że źródła Correspondance są wyczerpane i że Newlinski na zawsze lub przynajmniej nad ługie lata jest dlań unieszkodliwiony. Cyrkularz do wszystkich państw Newlinskiemu zamknął drogi do subwencji. Wielu bogom służyć równocześnie nie można...

Newlinski utrzymuje nadal obszerne stosunki z kołami o czystych i nie czystych zamiarach C. k. policja śledzi każdy jego krok, czy odnosi się on do kontaktu ze znanym agentem prasowym w służbie rosyjskiej Weselickim,*) czy też wiedzie jego ślad do ołtarza ślubnego! Czterdziestodwuletni Newlinski, bonvivant, amant kroczy ze swoją przyjaciółką, wybraną swojego serca do ślubu. Pani Marja Newlinska, o której mimochodem Herzl w Tagebuecher wspomina, pochodziła ze sfer teatralnych. Rok 1889 ma się ku końcowi. Sny Newlinskiego o wielkiej roli jego instrumentu Correspondance zakończyły się na razie upadłością, a niespokojny arbiter elegantiarum przybił, jak to się mawia tylko, do spokojnej przystani małżeńskiej...

Newlinski i w dalszym ciągu jest niewyczerpany w pomysły. Ale zarazem zgłaszają się ciągle inni konfidenci, częstokroć z najbliższego otoczenia jego, którzy jego pomysły i plany zdradzają c. k. władzom. Newlinski donosi obszerna relacja z roku 1890**) — jest zupełnie zrujnowany. Niedawno temu odbyło się zebranie, na którem uczestniczyli Newlinski, Koźmian, Brinslej, hrabia Brochowski- Szczawiński i... donosiciel tego sprawo-

*) Dep. pras. 571/1889.

*) J. B. 691/1889. **) J. B. 1059/1889.
***) J. B. Dep. pras. 571/1889.

*) J. B. 3738/1889.
**) J. B. 397/1890.

Zjazd młodzieży żydowskiej w Strassburgu

Paryż. (ŻAT.). Od dn. 8 do 9-go sierpnia br. odbędzie się w Strassburgu drugi kongres związku młodzieży żydowskiej. W kongresie tym wezmą udział delegaci z różnych krajów należących do związku. Pierwsza konferencja organizacyjna wspomnianego związku odbyła się przed dwoma laty w Paryżu. Oprócz przedstawicieli z różnych francuskich prowincji oczekiwane są delegacje z Algieru, Maroka, Tunisu, Brazylji, Chili, z krajów bałkańskich i niektórych republik południowo-amerykańskich.

Na porządku dziennym zjazdu znajduje się między in. sprawa ustosunkowania do sjonizmu i odbudowy palestyńskij. W konferencji tej weźmie udział również przywódca sjonistów w Tunisie, gen. Valency.

Żydzi z Ameryki, do Bir-Bidżamu?

Moskwa. (ŻAT.). Pewna liczba Żydów z różnych miast amerykańskich zwróciła się do zarządu centralnego „Gezerdu“ w Moskwie z prośbą o udzielenie im ziemi w Bir-Bidżanie. W prośbach, Żydzi amerykańscy wskazują, że są gotowi do opuszczenia Ameryki i osiedlenia się na roli w Bir-Bidżanie, o ile otrzymają odpowiednie tereny.

Amerykański komitet ratowniczy „Ikor“ zwrócił się do „Gezerdu“ w Moskwie z zapytaniem, jak m postąpić z tymi Żydami w Ameryce, którzy zwracają się do „Ikoru“ z prośbą o wysłanie ich do Bir-Bidżanu. „Ikor“ zaznacza w swojem zapytaniu, że takich Żydów jest obecnie w Ameryce spora liczba.

Nowy zakaz cadyka z Munkacza

Munkacz. (ŻAT.). Znany cadyk z Munkacza rabin Szpiro, który zdobył sobie rozgłos walką przeciwko cadykowi Belzkiemu i rzucił klątwę na wiele instytucji sjonistycznych, wydał ostatnio surowy zakaz (isur) przeciwko... plaży.

Rząd rumuński nie spełnił przyrzeczeń

Klauzenburg. (ŻAT.). Odbyło się tu doroczne zebranie żydowskich gmin reformowanych w Transylwanji. Podczas dyskusji stwierdzono, że kupcy żydowscy jeszcze dotychczas nie otrzymali odszkodowania za straty i spustoszenia dokonane w czasie pogromów w Klauzenburgu, Wielkim Warażdynie i innych miastach. Jakkolwiek rząd rumuński obwieścił, że wypłacił już odszkodowanie, okazuje się, że poszkodowani Żydzi wciąż jeszcze czekają na odszkodowanie.

Konferencja omawiała również sprawę deklaracji ministra Duca do wice-prezesa związku Żydów amerykańskich w Rumunji Leona Fiszera i dała wyraz swemu zdziwieniu, że minister Duca wymaga cierpliwości jedynie od Żydów, a niewiele troszczy się o to, by rząd zaspokoił potrzeby żydowskie.

Antysemici węgierscy wstępują do rządu

Budapeszt. (ŻAT.) Odbyła się tu poufna konferencja związków obrońców rasy węgierskiej. **Przywódca stronnictwa Gömbös zaproponował swoim zwolennikom partyjnym** rozwiązanie **poszczególnych partji związku obrońców** rasy węgierskiej **w drodze fuzji ze stronnictwem** rządowym.

Gömbös umotywował swój wniosek tem, że obecny rząd węgierski wprowadza właściwie w życie politykę związku obrońców rasy jakkolwiek w formie umiarkowanej. Większa część stronnictwa zaaprobowała ten projekt. Jedynie odłam krańcowy postanowił założyć własną partję.

Z partyjnego życia Francji

Radykalno-socjalistyczna strategja partyjna

(Korespondencja własna)

Paryż, 30 lipca 1928 r.

Piętą Achillesową każdego stronnictwa, w którą najchętniej godzić zwykł przeciwnik partyjny, jest - paradoksalnie to w pierwszej chwili brzmi - jego potęga ilościowa. Gdyż towarzyszą jej nieodłącznie różnice w interpretowaniu programu, taktyki etc., różnicę, powodujące tworzenie się w łonie danego obozu politycznego własnych frakcyj prawicowych, centrowych i lewicowych. Sporadyczne dyskusje ideowe i przypadkowe animozje osobiste, umiejętnie podsycane przez rywala, przekształcają się, po niejakim czasie, w tarcia już chroniczne, które doprowadzają do ostrych nader scysyj i kończą się rozłamem, dezorganizującym działalność partyjną. Jest to jedna z bardzo niewielu reguł... bez wyjątku.

Stosowana ona jest obecnie przez socjalistów względem radykałów i naodwrót. Oczywiście i jedni, i drudzy dowodzą najlepszych intencyj wobec przeciwnika, gotowi są nawet pojednać się z nim każdej chwili, ale zmierzają całą siłą pary ku wywołaniu rozkładu w konkurencyjnem stronnictwie. A więc, Leon Blum, istotny wódz socjalistów francuskich powtarza w każdym niemal wstępnym artykule „Populaire'a“, iż na przeszkodzie utworzenia w Izbie Deputowanych wspólnej platformy taktycznej z radykałami stoi dziś już tylko jedna jedyna rozbieżność w poglądach na stosunek do — gabinetu Poincare'go. Wystarczy radykałom uczynić drobne ustępstwo na rzecz socjalistów: przejść do bezwzględnej opozycji! Stać się wrogami rządu, w którego skład wchodzą Herriot, Painleve i Sarraut... Coprawda domaga się tego samego również i lewe skrzydło radykalno-socjalistycznej partji z Daladierem, Bergerym, Montignym etc. na czele. Ale dla nikogo — a najmniej dla Bluma — nie jest tajemnicą, że przewagę i to znaczną, w tem stronnictwie posiada prawe skrzydło, stanowczo zdecydowane popierać Poincare'go. Wzamian, rzecz prosta, za odpowiednie kompensaty, które tem większe szanse mają oni uzyskać, że obecność w gabinecie umiarkowanych radykałów umożliwia Poincare'mu wyemancypowanie się z pod nadto już despotycznego jarzma prawicowej grupy Marina. Z drugiej wszakże strony, filipiki Bluma nie są tak zupełnie głosem wołającego na puszczy, zwolennicy bowiem Daladiera coraz jaskrawiej zaznaczają swoje niezadowolenie z teraźniejszego oportunizmu partyjnego, powodującego przechodzenie lewych radykałów — zwłaszcza po wsiach do obozu socjalistycznego. Nie jest przeto wcale rzeczą wykluczoną, iż utworzą oni secesję i założą oddzielną frakcję w Izbie Deputowanych, dążąc do ujednostajnienia polityki z socjalistami, co znakomicie spotęgowałoby wpływy tej i tak już bardzo licznej grupy parlamentarnej, namiętnie zwalczającej Poincare'go.

Nie próżnują jednak i radykałowie, odpłacając socjalistom pięknem za nadobne. Boć przecież i w obozie Bluma istnieje wyraźny podział na prawicę, centrum i lewicę, skaczące sobie do oczu na każdym kongresie partyjnym. Wiadomo, iż niemała ilość towarzyszów oddawna sprzeniewierzyła się zasadzie: „im gorzej — tem lepiej“ i otwarcie wypowiedziała się za udziałem socjalistów w każdym rządzie o zabarwieniu szczerze demokratycznem. Poza, zwykłemi w takich wypadkach, ambicjami osobistemi, poza zrozumiałymi apetytami na teki ministerjalne, dużą rolę — przyznać trzeba — odgrywają i względy ogólno-państwowej natury. Blum ma słuszność, twierdząc, iż „opozycja jest doskonałą strategją polityczną“, pod warunkiem jednak, że nie jest ona wyłącznie metodą walki z przeciwnikiem. Gdyż „les absents ont tort“, a już w każdym razie, jeśli ta nieobecność staje się zjawiskiem chronicznem, jak to czynią zaciekli doktrynerzy.

Utworzenie w Niemczech gabinetu przez socjalistę Müllera jeszcze mocniej utrwaliło Boncoura, Renaudela, Kahna, Faure'a i cały szereg ich popleczników w przekonaniu, że nie należy zapoznawać rzeczywistości. Ponieważ zaś wśród socjalistów — w przeciwieństwie do radykałów — liczniejsza jest prawicowa frakcja, przeto rozłam w ich partji byłby o wiele dotkliwszą klęską. Dlatego też, nie bacząc na protesty skrajnie lewicowej grupy Żyromskiego, pozwolono i Boncourowi i Thomasowi współpracować nadal z gabinetem Poincare'go. A jest to wyłom w zasadach partyjnych, torujący drogę przyszłym ministrom socjalistycznym w chwili, gdy u steru władzy stanie rząd, trochę chociażby radykalniejszy od obecnego. Nastąpi to jednak wtedy dopiero, gdy losy franka nie będą budzić żadnych już obaw. A wówczas, kto wie, czy tworzenie się koniecznej większości parlamentarnej nie wywoła aż kilku rozłamów naraz w łonie najliczniejszych partyj. Grunt przygotowuje się już obecnie i to bardzo gorliwie...

Z. Kl.

Dyskusja między francuskimi radykałami a socjalistami na temat przyłączenia Austrji do Niemiec

We francuskiej prasie toczy się obecnie bardzo namiętna dyskusja między radykałami a socjalistami na temat „Anschlussu“ Austrji do Niemiec. Jak wiadomo, socjalista francuski Leon Blum, omawiając tę sprawę na marginesie olbrzymiej „śpiewackiej“ manifestacji Schubertowskiej we Wiedniu doszedł do przekonania, że nie można dalej sprzeciwiać się idei połączenia Austrji z Niemcami. Główne radykalne paryskie dzienniki jak: „Ere Nouvelle“, „Quotidien“, „Oeuvre“, „Volonte“ wystąpiły bardzo stanowczo przeciwko Blumowi, a „Quotidien“ nawołuje nawet Boncoura, Renaudela i innych do zerwania z Blumem i wstąpienia w szeregi radykałów.

Blum odpowiada swoim oponentom na łamach socjalistycznego „Populaire“, zaznaczając, że idea „Anschlussu“ wyszła spontanicznie od Austrji. Francja zdaniem Leona Bluma nie powinna się sprzeciwić tej idei w imię dawnych swych wolnościowych tradycyj.

zdania. Rozstrząsywano plan ratunku dla Correspondance de l' Est. Brinslej przyrzekł bezpłatnie dostarczać telegramów „Times“. Kozmian oświadcza, że zastrzega sobie kierownictwo działu polityki wewnętrzno-austrjackiej, Brochowski-Szczawiński zatrzymuje dla siebie kierownictwo części poświęconej polityce zewnętrznej. Brochowski podaje relacja, rozwinął plan w języku francuskim. Awanturniczy jego plan idzie w tym kierunku, by z Kongresówki, Galicji, Rumunji, Południowej Rosji i Bułgarji stworzyć samodzielne państwo federalistyczne, o ile możliwe pod władzą jednego z arcyksiążąt Habsburskich. Osobliwą okolicznością przytem było, podaje sprawozdawca, że nikt z zebranych nie wstał, by w jakikolwiek sposób sprzeciwić się tej fantasmagorji. Newlinski sam podał, że dla siebie zatrzymać chce kontakt z Bułgarją, i z Turcją, bo ciągle stamtąd jeszcze pobiera subwencje.

Kim są ci dwaj nowi przyjaciele o których dotychczas nie słyszeliśmy? Brinslej-Richards jest dziennikarzem angielskim, o wielkich wpływach w kołach politycznych i gospodarczych, które w dążeniu za wpływami na opinję publiczną w Europie, planują w tym czasie założyć wielki dziennik w języku francuskim. Cele polityczno-gospodarczo-giełdowe przyświecają założycielom. Brinslej sam jest redaktorem i korespondentem wpływowej gazety angielskiej „Times“. W roku 1890 jest mające powstać towarzystwo „Anglo Austrian Publishing Union“ przedmiotem ataków z różnych stron, nawet przedmiotem interpelacji w parlamencie austrjackim. Pod tą firmą ukrywają się właśnie plany Brinsleja, za których inspiratora uchodzi Newliński *). (C. d. n.)

*) J. B. 1384/1890.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 3 sierpnia.

Kraków (566 m) 13 i 15 Komunik. 17 Gramofon. 17,25 Odczyt pt. „Moniuszko“ wygł. Dr. Reiss, 18—19 Transm. z Warszawy (Muz. lekka), 19—19,20 Rozmaitości, 19,30—19,55 Odczyt pt. „Teatr marjonetek“, wygł. Dr. J. Schreiber, 19,55—20,05 Giełda zbożowa, 20,05—20,15 Komunikat sportowy, 20,15 Transm. z Warszawy. (Berlioz i Brahms).

Warszawa (1111 m) 13 i 15 Komunik. 17,25 Transm. z Krakowa, 18 Muz. lekka m in. pieśni, 20,15 Koncert Filharmonji. 22 PAT.

Katowice (422 m) 16,40 Komunik. 17,25 Odczyt z Krakowa („O Moniuszce“), 18 Muz. lekka (m i. pieśni), 19.20 Komunik. sport. 19.30 Odczyt 19,55 Giełda rolnicza, 20,15 Koncert z Warszawy (Berlioz i Brahms.), 22 PAT.

Poznań (344,8 m) 14 Giełda, 18, 20,15 i 22,40 — 23 Muzyka.

Wilno (435 m) 18 i 20.15 Koncerty.

Wiedeń (517,2 m) 11, 16.15 i 19 Koncerty.

Berlin (484 i 1250 m) 20,30 Muzyka oper.

Langenberg (468,6 m) 13, 18 i 20.15 Muzyka.

Daventry (491,8 m) 17—24.15 Koncerty.

Praga (348,9 m) 17, 19 i 21,30 Muzyka.

Budapeszt (565,6 m) 12, 17.15 i 20 Koncerty.

Stambuł (1180 m) 21,40 Koncert.

Wiadomości z kraju

Niebezpieczny łowca posagowy w potrzasku

Pana Rachela D., zamieszkała stale w Przedborzu, niedaleko Łodzi, córka zamożnego handlarza zbożem, wyjechała na wywczasy, nad polskie morze. Tu zapoznała się z niejakim p. Nürenbergiem, który umiał pięknej Racheli zaimponować właściwościami ducha i piękną podstawą. Wkrót ce powiadomiła o swem „szczęściu“ rodziców, któ rzy po pobieżnem poinformowaniu się o Nürenbergu zgodzili się na zaręczyny. W Przedborzu odbyły się formalne zaręczyny, przyczem w myśl pisanego aktu Nürenberg ,miał otrzymać 9.000 dolarów jako posag. Podczas zaręczyn, ojciec narzeczonej wręczył swemu przyszłemu zięciowi 1.000 dolarów tytułem zaliczki na posag. Po zaręczynach i po czułem pożegnaniu się z narzeczoną, p. Nürenberg opuścił Przedborz dla załatwienia jakiegoś interesu i znikł bez śladu. Nie nadsyłał ani listów ani też nie przyjeżdżał. Rodzice narzeczonej zorjentowali się, że padli ofiarą wyrafinowanego oszusta posagowego. Powiadomili policję, ale wszelkie poszukiwania były bezskuteczne. Przypadek zrządził, że ojciec narzeczonej zauważył Nürenberga na dworcu kolejowym w Łodzi, kiedy ten przechadzał się w towarzystwie córki znanego kupca łódzkiego. Ojciec spostrzegłszy oszusta, rzucił się na niego, porwał go za poły płaszcza i wezwał policję. Nürenberg usiłował zbiec, w czem jednak przeszkodzili mu nadbiegający policjanci. Nürenberga aresztowano. Srodze skompromitowana jego towarzyszka, jak się okazuje „łódzka narzeczona“ Nürenberga, pospiesznie znikła z przed oczu tłumu“.

W sieci handlarzy żywym towarem

Do rodziny żydowskiej K. w Lublinie przybył niedawno jakiś daleki krewny z Ameryki, który miał w Lublinie załatwić szereg interesów i pragnął zamieszkać u swoich „blizkich“. Abraham K. ojciec rodziny, ongiś zamożny człowiek uradował się pobytem swego krewniaka w Lublinie, który rozporządzał znaczną sumą dolarów. A jakże wielkie było szczęście p. K., kiedy ów krewny oświadczył się razu pewnego o rękę jego dorosłej córki. Oczywiście zgodzono się na wszystko i urządzono zaręczyny. Bezpośrednio po uroczystości wyjechali narzeczeni na krótki pobyt do Warszawy, gdzie zamieszkali w hotelu „Wiktorja“. Narzeczony w pewnym momencie pod pozorem załatwienia jakiegoś interesu wyszedł z pokoju. Po godzinie usłyszała narzeczona głos swego przyszłego męża, mówiącego do jakiegoś osobnika, że przedstawi go za krewnego, on tymczasem obejrzy „towar“, a potem będą mówili o cenie. Panna K. zaledwie zdołała zebrać myśli, gdy otwarły się drzwi i jej narzeczony wszedł do pokoju z jeszcze jakimś osobnikiem, którego przedstawił za krewnego. Wówczas zrozumiała, w jakiej sytuacji się znajduje i postanowiła się ratować. Zaraz po odejściu krewnego oświadczyła, że czuje się źle i udała się w towarzystwie narzeczonego do lekarza Rosenfelda. Wszedłszy do gabinetu lekarza poprosiła o zawezwanie policji. Policja aresztowała jej „narzeczonego“, a jak się okazało, był to jeden z agentów, służący szajce handlarzy żywym towarem w Warszawie. Panna K. wróciła do Lublina, gdzie ze zmartwienia rozchorowała się.

NOWY WOJEWODA WOLYŃSKI p. Henryk Józewski był, jak donosi „Gazeta Warszawska“, w roku 1920-tym wiceministrem spraw wewnętrznych w rządzie atamana Petlury. Po upadku Petlury p. Józewski był przez kilka lat łącznikiem pomiędzy Petlurą a czynnikami polskimi, którzy się atamanem i uchodźcami opiekowali, aż w r. 1923-cim, gdy nastał rząd Witosa, wyszedł z życia politycznego. Ostatnio był p. Józewski szefem gabinetu prezesa Rady ministrów. Organ endecki tłumaczy powołanie p. Józewskiego na odpowiedzialne stanowisko wojewody wołyńskiego chęcią bardziej liberalnej i kompromisowej polityki wobec Ukraińców.

W SEJMIE NAWET 1-GO — PUSTO. Dnia 1-go sierpnia, w dniu wypłaty djet poselskich w sejmie, wbrew tradycji, było niemal zupełnie pusto. Niewielu posłów przybyło do Warszawy po odebranie swoich djet. Zrana przy okienkach kasy utworzył się mały „ogonek“. Posłowie dla skrócenia sobie czasu oczekiwania dyskutowali o projektach zmiany konstytucji. Natomiast w lokalach klubowych, kuluarach, a nawet bufecie panowały pustki. Jak widać z tego posłowie albo pracują w swych okręgach, albo odpoczywają przed sesją zimową, która ma przynieść szereg niespodzianek.

JAK WARSZAWA BĘDZIE OPIEKOWAŁA SIĘ BIEDNYMI? Z Warszawy donoszą: Wydział opieki społecznej magistratu opracował projekt regulaminu komisji opieki społecznej, która niebawem zostanie powołana do życia na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu nowych organów dobroczynności publicznej. Wedle tego projektu komisja podzieli miasto na okręgi opiekuńcze, obejmujące jeden lub kilka komisarjatów policyjnych. Opieka okręgowa składa się z przewodniczącego, dzielnicowych opiekunów społecznych, lekarza okręgowego ubogich i sekretarza opieki. Przewodniczącego wybiera Rada miejska.

Dzielnicowi opiekunowie społeczni będą najważniejszym organem opieki okręgowej. Od nich za leży ustalenie wszystkiego, co dotyczy ubogiego, mianowicie jego stanu cywilnego, materjalnego i moralnej strony życia.

O OSTATNICH IMPREZACH LOTNICZYCH. Endecka „Gazeta Warszawska“ atakuje Departament lotnictwa w związku z ostatnio rozreklamowanym lotem transatlantyckim, oraz w związku z tragicznym finałem lotu do Bagdadu, zakończonym śmiercią por. Szałasa. Autor wyraża przypuszczenie, że lotnicy nie byli zaopatrzeni w mapę lotniska bagdadzkiego przed odlotem, co stało się przyczyną nieszczęścia.

HURAGAN PRZEWRÓCIŁ WAGONY. W niektórych okręgach kol. dyrekcji wileńskiej silny huragan na stacji Andrzejowice przewrócił 12 pró żnych krytych wagonów, zaś pod Wołkowyskiem złamał w pobliżu toru kolejowego 6 słupów telegraficznych.

KOBIETY CHCĄ BYĆ KONDUKTORKAMI. Z Warszawy donoszą: Związki kobiece postanowiły wystąpić do dyrekcji tramwajów z petycją, aby przy przyjmowaniu kandydatów na nowe stanowiska konduktorskie w tramwajach stołecznych i autobusach brane były również pod uwagę kandydatury kobiet. Związki wskazują na to, że kobiety pracują w służbie tramwajowej w większych miastach Polski, jak w Krakowie (?) i Lwowie.

MORDERSTWO POLITYCZNE. Onegdaj nad ranem znaleziono w Warszawie na ulicy Sochaczewskiej zwłoki Mejera Hazenfusa, który zmarł na skutek postrzału rewolwerowego, skierowanego w usta. Z początku przypuszczano, że jest to samobójstwo, następnie jednak przekonano się, że Hazenfus został zabity. Tłem zabójstwa prawdopodobnie były pobudki polityczne, albowiem za bity należał do partji komunistycznej.

SKARB W BRUDNYM SIENNIKU. Policja sosnowiecka, chcąc ze względów sanitarnych usunąć z mieszkania starą, strasznie niechlujną żebraczkę, Elizę Kobelec, odkryła w sienniku staruszki prawdziwy skarb.

Znalazła mianowicie 51.000 złotych w srebrze i 1673 dolary w złocie.

Funkcjonarjusz policji, który wyłamał drzwi i pierwszy wszedł do mieszkania Kobelecowej, zemdlał z powodu straszliwego smrodu, panującego w izbie.

TRAGEDJA DEFRAUDANTA ZAMIENIŁA SIĘ W FARSĘ. Historja tajemniczego zniknięcia i dziwnego odnalezienia się Filarskiego, podejrzanego o defraudację 40 tys. zł w magistracie warszawskim, coraz bardziej z tragicznej historji zmienia się w zwyczajną defraudancką sprawę.

Okazuje się mianowicie, że Filarski tajemniczo zniknął dla policji i opinji publicznej, ale nie dla swoich najbliższych. Mianowicie po wyjeździe do Częstochowy (w ubiegłą sobotę) zawiadomił rodzinę swoją, że jest zdrów i dobrze mu się powodzi. Podał swój adres i prosił o przysłanie mu pieniędzy, co podobno miało miejsce.

Zaiste tragedja zmienia się w zwyczajną, płaską i niesmaczną farsę.

SPRAWCA KATASTROFY KOLEJOWEJ ARESZTOWANY. W związku z katastrofą kolejową między Warszawą a Łodzią, która spowodowała śmierć brokowego Maliszewskiego oraz poważne obrażenia maszynistów, przeprowadzone śledztwo ustaliło, że przyczyną katastrofy była nieuwaga dyżurnego ruchu, Bolesława Białego, którego też aresztowano.

WIELKA KRADZIEŻ W POCIĄGU. W nocy na 30 lipca w pociągu osobowym zdążającym ze Lwowa do Warszawy pomiędzy stacjami Lwów i Bełżec, skradziono Witoldowi Zalewskiemu, administratorowi dóbr p. Baworowskiego z walizki 1.500 dolarów oraz różne kosztowności na sumę przeszło 1.000 złotych.

Z TEKI ANEGDOT

Edison i kobiety

Jak wiadomo sławny wynalazca Edison spędził swoje dzieciństwo w N. Jorku, zarabiając na życie sprzedawaniem gazet na ulicach tego wielkiego miasta. Oczywiście te lata pozostawiły w jego wychowaniu pewne braki, objawiające się zwłaszcza w odnoszeniu się do kobiet, co stanowiło później niejednokrotnie przyczynę jego zmartwień i kłopotów...

Gdy Adelina Patti, śpiewaczka o światowej sławie, przyjechała na gościnne występy na krótki czas do Stanów Zjednoczonych, Edison otrzymał od swego przyjaciela Roosevelta wiadomość, że artystka pragnie go poznać. Sławna diva, jak zawsze miła i uprzejma, ujęła gości swoim wdziękiem. Gdy opuszczali jej salon odezwał się Edison:

— Dzięki pani za miłe przyjęcie. Jestem oczarowany, zachwycony. Nigdy nie zapomnę tego wieczoru i uroku pięknych małych oczu pani.

W drodze powrotnej Roosevelt żywo począł przyjacielowi robić wyrzuty.

— Jakże mogłeś powiedzieć, tak niefortunny komplement do pani Patti?

— Jak to niefortunny? Przecież powiedziałem, że ma piękne oczy.

— Powiedziałeś: małe oczy. Jeżeli się rozmawia uprzejmie z kobietą, winno się jej dać do poznania, że ma duże oczy. Popełniłeś ogromną niedelikatność.

Edison był przybity.

— Niedelikatność? Co mówisz? Muszę to naprawić. I nagle, jakby opanowany jakiemś postanowieniem zawrócił z miejsca i popędził napowrót do pałacu, który niedawno opuścił. Wbiegłszy na któreś tam piętro, wpadł do apartamentu pani Patti jak burza.

— Łaskawa pani, rzekł zdyszany — Roosevelt dał mi do poznania, że popełniłem wobec pani nie delikatność, mówiąc o jej małych oczach. Otóż odwołuję to. U Pani wszystko jest wielkie i oczy i nogi i usta i ręce.

I zadowolony, że w ten sposób naprawił swoje niestosowne odezwanie się poprzednie, Edison dopędził swego przyjaciela.

ZE SPORTU

PODGÓRZE—MAKKABI. W niedzielę dnia 5. bm. odbędą się na boisku Makkabi zawody o mistrzostwo klasy A. Podgórze—Makkabi. Zawody tych dwóch pretendentów do mistrz. kl. A. wzbudziły olbrzymie zainteresowanie w świecie sportowym Krakowa. Obydwie drużyny znajdują się w doskonałej formie i należy oczekiwać zażartej walki o tak cenne, mające decydujące znaczenie dla obu drużyn punkty. Początek zawodów o godz. 5.15 popołudniu.

SEKCJA KOLARSKA Ż. K. S. HAKOAH urządza w niedzielę dnia 5. bm. wycieczkę do Ojcowa, dla członków i gości przez nich wprowadzonych. Wyjazd nastąpi w razie pogody punktualnie o godzinie drugiej po południu z przed lokalu klubowego, ul. Sebastjana (restauracja p. Rosego).

SEKRETARJAT SEKCJI KOLARSKIEJ ŻKS. „HAKOAH“ ma obecnie adres: Zygfryd Feil, Kraków, Stradom 5.

P. LEON LEIBLER startuje na tour de Pologne w barwach Ż. K. S. „Hakoah“ a nie jak mylnie podano w barwach Ż. K. S. „Makkabi“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK: Katorja „A“ z §-fem 49. znaczy zdolny do służby wojskowej, przyczem jedynie zaznaczony jest pewien stan chorobowy, który jednakże nie przeszkadza służbie czynnej.

BENDOW 1920: Musi meldować się w Polskim Konsulacie najdalej do 14 sierpnia 1928 r. o ile mu nie chcą wystawić natychmiast paszportu, niechaj równocześnie wniesie podanie do odnośnych władz poborowych w Polsce z wyjaśnieniem sprawy i z powołaniem się na amnestję.

CZYTELNIK NOWEGO DZIENNIKA KRAKÓW: Urodzony w 1902 o ile dziś zostaje asenterowany ma obsłużyć 2 lata po otrzymaniu karty powołania.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 1	SIERPIEŃ 3 Piątek 17 Ab 5688	Zachód słońca 19 m. 24

Rozporządzenie o doręczaniu listów

Min. poczt i telegrafów wydał rozporządzenie z dnia 5 lipca br., regulujące gdzie i komu mają być doręczane przesyłki listowe, aby doręczenie mogło być uważane za prawidłowe.

Zwykłe przesyłki listowe (listy, kartki pocztowe,druki, czasopisma, papiery handlowe, próbki towarów) winny być doręczane w lokalu wskazanym w adresie, bądź bezpośrednio do rąk adresata, bądź członkowi jego rodziny lub innemu domownikowi, a w szczególności osobie tam pracującej lub zamieszkałej, bądź wreszcie służbodawcy adresata.

O ile przy wejściu do lokalu (mieszkania) adresata umieszczona jest skrzynka do listów, listonosz może wrzucać całkowicie opłacone lub wolne od opłaty pocztowej zwykłe przesyłki listowe do skrzynki do listów. W tych domach, w których umieszczone są specjalne szafki do listów z przegródkami, doręczanie takich przesyłek dla adresatów, korzystających z tych przegródek, odbywa się wyłącznie przez włożenie przesyłek do odpowiednich przegródek.

Powyższy sposób doręczania przez włożenie przesyłek do przegródki szafki do listów lub przez wrzucenie do skrzynki do listów, nie ma zastosowania przy doręczaniu listów za dowodem doręczenia oraz pism sądowych.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 sierpnia br. i obowiązuje na całym obszarze państwa.

Jakiemi czynnościami winna się zajmować policja?

Ministerstwo Spraw Wewn. rozesłało okólnik do wojewodów, polecając im stosowanie się do przepisów o zatrudnieniu policji i o nieobciążaniu jej zbędnemi nie należącemi do niej czynnościami. Okólnik ten wydany jest z tego powodu, że mimo rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o policji państwowej, ma wciąż miejsce zatrudnianie policji czynnościami do niej nie należącemi, wzgl. takiemi, które powinny był częściowo wykonywane przez inne organa.

Echa pożaru na dworcu towarowym w Krakowie

Władze kolejowe odmawiały zapłaty odszkodowania tym kupcom, których towary, znajdujące się z początkiem września z. r. w magazynach kolejowych, uległy zniszczeniu podczas pamiętnego pożaru. Przeciw temu odmownemu zarządzeniu wystąpili poszkodowani na drogę sądową. W jednym wypadku orzekł zarówno sąd I-szej instancji, jakoteż apelacyjny po myśli żądania skargi, zasądzając kolej na zapłatę szkód. W motywach wyroku stanął sąd po myśli art. 84. przepisów kolejowo-przewozowych na stanowisku, iż odpowiedzialność za straty ponosi kolej od chwili przyjęcia przesyłki do przewozu aż do czasu jej wydania. Odpowiedzialności tej nie może uchylić fakt, że odbiorca nie podjął przesyłki w ciągu 24 godzin po zawiadomieniu go o nadejściu towarów. Wedle art. 81. tych przepisów przewozowo-kolejowych odpowiedzialność nadawcy rozpoczyna się bowiem wówczas, gdy odbiorca zwleka z odebraniem przesyłki, a nadawca mimo wezwania nie daje żadnego, albo odpowiedniego zarządzenia. Z tą chwilą kolej ma prawo wziąć przesyłkę na skład i wówczas odpowiada tylko, jako depozytarjusz, a nie jako przewoźnik.

Skoro zatem kolej wymogom przepisów kolejowo przewozowych zadość nie uczyniła, tj. nie zawiadomiła nadawcy o fakcie nieodbioru przesyłki po upływie 24 godzin przez adresata, wzgl. nie oddała po upływie tego terminu i po zawiadomieniu nadawcy towarów na skład na koszt i bezpieczeństwo nadawcy, przeto zasądzona została na zapłatę pełne go odszkodowania.

Wyrok II-giej instancji w sporze wdrożonym przez jednego z kupców krakowskich, zastąpionego przez adw. Dra Szymona Feldbluma o kwotę pon żej zł. 1.000 jest już prawomocny.

Zaznaczamy, iż w myśl powołanych przepisów kolejowo-przewozowych termin wniesienia skargi wynosi 1 rok. Termin ten ulega przerwie, o ile poszkodowany w międzyczacie wniósł pisemną reklamację do władz kolejowych, aż do czasu otrzymania odmownej odpowiedzi.

— NARESZCIE OCHŁODZENIE! W ślad za środową ulewą wieczorną i nocną, także wczoraj w południe spadł ulewny deszcz, przynosząc znaczne ochłodzenie i odświeżenie atmosfery. W ciągu popołudnia wczorajszego deszcz kilkakrotnie powracał. Termometr opadł o kilkanaście stopni, dzięki czemu popołudnie wczorajsze dało nam już przedsmak nadchodzącej zwolna jesieni.

— NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ ŚP. ADAMA ASNYKA. Wczoraj w 31-ą rocznicę śmierci niezapomnianej pamięci Adama Asnyka odbyło się nabożeństwo żałobne w grobie zasłużonych na Skałce. W nabożeństwie wzięli udział Prezes TSL wiceprezydent miasta Ostrowski, wiceprezes TSL dyrektor Dr Mikulski, przedstawiciele stowarzyszeń oświatowych i kutlralnych, młodzież skautowska i td.

— POGRZEB ŚP. BOLESŁAWA JAROSZEWSKIEGO, radcy miejskiego, urzędnika Kasy chorych i wybitnego działacza krakowskiej PPS, odbył się wczoraj popołudniu na cmentarzu rakowickim przy bardzo licznym udziale sfer robotniczych, oraz przedstawicieli zarządu miasta i władz partji socjalistycznej. Śp. radca Jaroszewski zmarł w 52-gim roku życia.

— WALKA Z ZARAŹLIWEMI CHOROBAMI ZWIERZĘCEMI. Województwo wydało obszerne rozporządzenie, dotyczące środków ochronnych przeciwko zaraźliwym chorobom zwierzęcym na obszarze województwa. Zarządzenie postanawia m. in., że ze względu na obecny stan zaraźliwych chorób zwierzęcych i wobec niebezpieczeństwa za wlekania i rozwlekania tych chorób, wszelkie zwierzęta. przeznaczone do obrotu muszą być zaopatrywane w świadectwa pochodzenia, wydane w miejscu pochodzenia zwierząt przez organa do tego uprawnione na drukach pobranych od władzy politycznej powiatowe ji opiewające na imię i nazwisko ich posiadacza. Równie i targowiska mają być zaopatrzone w takie urządzenia i tak utrzymywane, aby było zabezpieczone prawidłowe przeprowadzenie nadzoru weterynaryjnego jak również, by się te objekty dały szybko i gładko oczyszczać i odrażać. Handlem zwierzętami jednokopytkowemi i racicowemi zajmować się mogą tylko osoby, które posiadają do tego uprawnienia przemysłowe i rozporządzają stajniami (chlewami) spędowemi, odpowiadającemi przepisom ustawy udowlanej oraz obecnym wymogom policji weterynaryjnej a przedewszystkiem tak urządzonemi, aby się dały rychło i skutecznie oczyścić i adrazić. Handlarze i pomocnicy nie posiadający wszystkich wymaganych warunków, jak również wszelkiego rodzaju przekupnie i pośrednicy w handlu będą bezwarunkowo wykluczeni od handlu na targach i jarmarkach. Handlarzom zwierzętami wolno zwierzęta przeznaczone do handlu umieszczać i przetrzymywać tylko w konsensowanych stajniach spędowych. Wypędzanie takich zwierząt na wspólne pastwiska i do wspólnych miejsc pojenia i pławienia oraz oddawanie lub wypożyczenie takich zwierząt innym osobom celem tymczasowego ich przetrzymania jest wzbronione.

— NIESZCZĘŚLIWEMU WYPADKOWI uległ wczoraj popołudniu w elektrowni miejskiej 42-letni Franciszek Serafin, ślusarz. Włożył on rękę do maszyny, będącej w ruchu, wskutek czego odniósł rany darte na ręce. Pierwszej pomocy udzielił Serafinowi lekarz pogotowia.

— PRZYGNIECIONA PRZEZ MAGIEL. została wczoraj wieczorem przy ul. Lubomirskich l. 39 Agata Janusińska (lat 39), praczka. Doznała ona złamania miednicy. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do kliniki chirurgicznej.

— DWIE DOBY NA BULWARZE koło starego mostu spędził 69-letni Franciszek Słomka, robotnik ślusarski. Zamiast do Kasy chorych, Słomka, który zdradza objawy choroby nmyslowej na tle uwiądu starczego, wybrał się nad Wisłę i tu, nie bacząc na deszcz, spędził dwa dni i dwie noce. Dopiero wczoraj zajęła się nim policja i spowodowała przewiezienie nieszczęśliwego przez pogotowie ratunkowe do szpitala.

— NIESZKODLIWE ZDERZENIE. Dnia 1 bm. na ul. Starowiślnej najechał Adam B. autem na wóz tramwajowy. Szkoda przy wypadku nie powstała żadna.

— ECHA WŁAMANIA DO KINOTEATRU „PROMIEŃ". Organa śledcze aresztowały Marjana Buczka, lat 17, rodem z Krakowa za włamanie do loklu kina „Promień". Buczka po przeprowadzeniu dochodzeń odstawiono do więzień sądowych w ślad za aresztowanym jego spólnikiem Tadeuszem Werschlerem lat 16. W toku dochodzeń obaj aresztowani przyznali się do włamania, podając, że skradzionemi pieniądzmi podzielili się na dworcu osobowym,s kąd Buczek odjechał do Przemyśla i tam się ukrywał, a kiedy zabrakło mu pieniędzy, powrócił do Krakowa.

— UCIEKŁ Z ZADATKIEM. Józef Lewiński zam. przy ul. Żółkiewskiego l. 22 zgłosił w policji, że w dniu 1 bm. na ulicy namówił go nieznany mu osobnik na kupno 20 ctn. owsa, a gdy Lewiński dał owemu osobnikowi zadatek 170 zł, osobnik ten z otrzymanym zadatkiem zbiegł.

— ROWERY GINĄ. Jozef Folrczyk woźny PKO zgłosił, że w dniu 1 bm. skradziono mu z portyrza PKO rower wartości 150 zł.

— KOGO I ZA CO? Policja aresztowała Władysława Sułka (lat 21) bez stałego miejsca zamieszkania za usiłowane włamanie do mieszkania Wieczorkowej przy ul. ks. Józefa 110. — Dalej aresztowano Tenenbauma Abrahama (lat 24) bez stałego miejsca zamieszkania za krdzież 10 teczek skórznych w sklepie Anastazego Frącza przy ul. Florjańskiej l. 17, a Annę Ziarkowską (lat 23) bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież portfelu z kwotą 207 zł.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Aleksander Sikora z Woli Duchackiej zgłosił, że w szynku przy ul. Miodowej skradziono mu portfel z kwotą 110 zł. — Franciszek Wróbel zam. przy ul. Kosynierów 28 zgłosił, że skradziono mu z niezamkniętego mieszkania garderobę wartości 230 zł. — Katarzyna Irlikowa zam. przy ul. Dietla zgłosiła, że w dniu 1 bm. skradziono jej z pralni bieliznę wartości 260 zł. — Piekarczykowa Katarzyna zam. przy ul. Twardowskiego zgłosiła, że w nocy z 1—2 bm. skradziono jej z zamkniętej komórki garderobę wartości 500 zł.

— ZGUBIONE DOLARÓWKI. Wacław Fara emer. generał zam. w Wieliczce przy ul. Siekiewicza zgłosił w policji, że dnia 1 bm. kupując gazetę w księgarni „Ruch" na dworcu kolejowym w Krakowie, pozostawił na ladzie pugilares z 3 dolarówkami, kwitem bagażowym i kilkudziesięciu złotymi. Pugilares ten zabrała prawdopodobnie przez pomyłkę jakaś pani. Poszkodowany prosi o zwrot pugilaresu pod wskazanym adresem lub złożenie w policji na dworcu kolejowym.

— ZA GWAŁTOWNE TARGNIĘCIE SIĘ na funkcjonarjusza policji w służbie aresztowano Józefa Głazowskiego (lat 30) i Annę Marszewską (lat 27).

Olbrzymi proces alkoholowy w Stanach Zjednoczonych

Onegdaj rozpoczął się w Nowym Jorku olbrzymi masowy proces przeciwko 108 właścicielom i dyrektorom 67 najwytworniejszych nocnych lokali w Nowym Jorku. Między oskarżonymi znajduje się 18 dyrektorów teatrów i kabaretów oskarżonych o to, że w ich bufetach sprzedawano alkohol. Oskarżenie zarzuca oskarżonym spisek przeciwko ustawie prohibicyjnej.

Ten sensacyjny proces jest epilogiem nieubłaganej kampanji, jaką prowadzi znana współpracownicka prokuratora nowojorskiego stanu mis Mabel Willerand o przeprowadzenie w stanie Nowy Jork prohibicji. Młoda i rezolutna dama, występująca w tym oskarżeniu przy boku prokuratoa, domaga się bardzo surowych kar dla oskarżonych.

Charakterystyczną jest rzeeją, że wystąpiono z tym procesem prawie po oświadczeniu demokratycznego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych Smitha, który jak wiadomo, jest przeciwnikiem ustawy prohibicyjnej. Mis Willerand występuje więc przeciwko swemu szoferowi.

Proces potrwa conajmniej dwa miesiące, albowiem przesłucha się przeszło 400 świadków. Oskarżonych broni 61 adwokatów.

Lotnicy polscy mieli już wylecieć — w ostatniej chwili jednak odłożyli lot

Co pisze francuska prasa? — Fatalne warunki atmosferyczne

Paryż. 2. 8. PAT. Szereg dzienników omawia sprawę lotu majorów: Idzikowskiego i Kubali, oddając hołd ich odwadze. Wczorajsza depesza biura meteorologicznego pozwala przypuszczać że odlot nastąpi. Lotnicy polscy kazali dostarczyć do aparatu niezbędną ilość benzyny i oliwy i napełnić zbiorniki. Wiadomość ta wywołała we wczorajszych pismach wieczornych obszerne komentarze. Dzienniki zaznaczają przejściowy charakter poprawy warunków atmosferycznych, podkreślając, że na wiadomościach o polepszeniu ich nie należy polegać.

W szczególności „Paris Soir“ zwraca uwagę, że w istocie dane meteorologiczne są fatalne, gdy ku północy Europy nasuwa się depresja, obejmująca z górą 1700 klm. Wobec powyższego decyzję odlotu powziętą przez lotników polskich można według pisma. nazwać szaleństwem. Autor artykułu, znany specjalista w kwestjach lotniczych, Rafałowcz. wyraża przytem ubolewanie, że lotnicy Idzikowski i Kubala czują się zmuszeni do odlotu pod presją pewnych odłamów prasy polskiej, źle poinformowanej oraz nadzieję, że odpowiednie czynniki wpłyną na zaniechanie przez lotników polskich szalonego zamiaru.

Przewidywania te sprawdzają się. Wieczorem nadeszły telegramy, donoszące o znacznem pogorszeniu się warunków atmosferycznych, wobec czego lotnicy odłożyli poczynione przygotowania.

Katastrofa kolejowa w Czechach

50 pasażerów rannych

Praga. 2. 8. PAT. Wczoraj wydarzyła się obok czeskich Budziejowic katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny zdążający z Tryestu do Pragi zderzył się z pociągiem osobowym stojącym na stacji Wczelna. Około 50 osób odniosło rany, w tem 6 ciężkie, przeważnie od spadających pakunków. Katastrofę spowodował podobno maszynista pociągu pospiesznego, dlatego, że nie zwrócił uwagi na sygnał ostrzegawczy.

Masaryk-Benesz-Stresemann

Wiedeń, 2 8 PAT. „Wiener All. Zeitung“ donosi z Berlina: Z okazji wizyty, którą złożył w Karlowych Warach dr Stresemann prezydentowi Masarykowi, miał wyrazić prezydent Czechosłowacji życzenie, aby w jak najkrótszym czasie doszło do wymiany zdań pomiędzy Beneszem a Stresemannem w sprawie zagadnień środkowo-europejkich oraz w sprawie stosunku Niemiec do Czechosłowacji. Konferencja ta odbędze się prawdopodobnie jeszcze tym tygodniu, ponieważ dr Benesz w dniach najbliższych przybywa do Karlowych Warów.

Praga, 2 8 PAT. Prezydent Masaryk złożył w Karolowych Warach wizytę ministrowi Stresemanowi.

Kryzys gabinetowy w Anglji zażegnany

Wiedeń, 2 8 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że różnice w gabinecie, spowodowane kwestją wprowadzenia ceł ochronnych, zostały już zlikwidowane. Wobec tego do kryzysu w gabinecie nie dojdzie.

Sofja, 2 8 PAT. Upały trwają tutaj w dalszym ciągu. Temperatura wynosi 40 stopni w cieniu. Pożary lasów mnożą się.

Międzynarodowa konferencja lotnicza

Londyn, 2 8 PAT, Obraduje tu obecnie międzynarodowa konferencja żeglugi powietrznej, w której biorą udział przedstawiciele przedsiębiorstw lotniczych wielu krajów europejskich. Na konferencji poruszonych zostanie wiele spraw ważnych, między innemi kwestja ubezpieczenia samolotów, współpraca z kolejami żelaznemi oraz sprawa służby informacyjnej.

—o—

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Madryt, 2 8 PAT. Potwierdza się tu wiadomość, że „Numacja“ odbywająca lot naokoło świata opuściła się na morze około miejscowości Huelvy. Załoga hydroplanu wysiadła na ląd.

Rzym. 2. 8. PAT. Samochód wiozący turystów włoskich i węgierskich, wpadł na drzewo. Dwie osoby zostały zabite, trzy zaś odniosły rany.

Berno. 2 8 PAT. Nad miejscowością Hinterrhein w kantonie Graubünden przeszła niezwykle gwałtowna burza. Od pioruna zginęła jedna kobieta, pozatem pewien chłopiec jest ciężko ranny.

Ziewnęła i dlatego nie wyszła zamąż!

W Hannowerze zdarzył się wypadek, godny pióra kronikarza. Para młodych klęczała już na stopniach ołtarza, aby sobie ślubować miłość do śmierci. Gorliwy duszoasterz, chcąc podkreślić ważność chwili, przemówił przed udzieleniem błogosławieństwa do oblubieńców. Ale, nie wiadomo, czy zbyt długo przemawiał, czy też zbyt nudnie, dość, że panna młoda ziewnęła sobie tak nieszczęśliwie, że jej szczeki wyszły z zawiasów, i ani rusz nie chciały się zamknąć. Musiano zawołać lekarza. W orszaku ślubnym powstała konsternacja i zamieszanie, tem większe, że pan młody oświadczył, że nie może poślubić kobiety ziewającej we zasie uroczystości ślubnej.

Obrazki z Olimpjady



Halina Konopacka, „die graziöse Polin“ —, jak piszą o niej pisma niemieckie, zdobyła pierwsze miejsce na Olimpjadzie w rzucie dyskiem, bijąc dotychczasowy rekord światowy.



Finisz biegu na 800 m. Anglik Lowe przerywa taśmę.

Nowy sukces polski w Amsterdamie

„Laur Olimpijski“ Wierzyńskiego odznaczony pierwszą nagrodą

Amsterdam, 2 8 PAT. Wczoraj został rozstrzygnięty konkurs na olimpijskiej wystawie artystycznej. Polska otrzymała pierwsze miejsce w dziale poezji, za tomik poezji Kazimierza Wierzyńskiego pod tytułem „Laur Olimpijski“. W dziale malarstwa Polska otrzymała 3 miejsce za drzeworyt Skoczylasa „Łucznik“. W innych działach Polska nie otrzymała miejsca.

—o—

Uregulowanie sprawy „wysprzedaży“

zgodnie z ustawą o nieuczciwej konkurencji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 8 (F) Władze administracyjne otrzymały polecenie przestrzegania rozporządzenia o nieuczciwej konkurencji, które niedawno zaczęło obowiązywać. Poszczególni kupcy winni urządzaćtylko wysprzedaże poinwentarzowe i posezonowe, przyczem muszą o tem zameldować władzom administracyjnym, które mają prawo sprawdzić prawdziwość zgłoszenia. Na wszelkie inne wysprzedaże kupcy muszą uzyskać specjalne pozwolenie.

JULES RENAUD

Obraz

Zajmuję naturalną pozycję, usiadam więc tak, jak to zwykle czyniłem, wyciągnąłem prawą nogę, a lewą pozostawiłem zgiętą. Jedną rękę trzymam na kolanie, a drugą podpieram podbródek. Patrzę się w pewien punkt i uśmiecham się.

— „Czemu się pan uśmiecha?“ pyta się fotograf.

— „Czy uśmiecham się przedwcześnie?“

— „Któż panu prosił o uśmiech“.

— „Chciałem panu zaoszczędzić fatygi. Mam już praktykę w tej dziedzinie, wszak nie po raz pierwszy się fotografuję. Nie jestem przecież dzieckiem, któremu się musi mówić: „Widzisz tę ptaszynę?“ Sam się uśmiecham i to odrazu, a mogę długo się uśmiechać. Wcale mnie to nie nałeża“.

—Mój panie — odzywa się fotograf — wszak żąda pan chyba prawdziwej fotografji, a nie obrazu, który byłby nieosobistem odbiciem pańskiej twarzy? Czy fotografuje się pan dla pochlebców, którzy pobłażliwie i grzecznie powiedzą: Jaki to miły i przyjemny człowiek!

Odpowiedziałem: Chcę fotografji, któraby wszystko zjednoczyła. Ma więc być podobną, żywą i zajmującą, tak, jak gdyby mówiła, krzyczała, chciała z ram wyskoczyć itd.

— Kimkolwiek pan jesteś — odpowiada mi na to fotograf — przestań pan, na miłość Boga śmiać się. Najszczęśliwszy człowiek posiada jakiś grymas na twarzy. Ma grymas, gdy cierpi, grymas, gdy się nudzi, lub też pracuje. Miłość i nienawiść mają swoje grymasy, a człowiek nawet, gdy się raduje, posiada też grymas. Napewno uśmiecha się pan tu i ówdzie do znajomych, a być może, że i uśmiecha się pan do siebie, oglądając się w lustrze, ale czyni to pan tylko wówczas, gdy jesteś pewny, że nikt cię nie widzi. Ale pańscy najbliżsi i pańscy przyjaciele znają tylko pańską znużoną i zmęczoną twarz. A jeśli pan chce dać im fotografję, która ma być podobną, to racz pan napędzić ten idjotyczny uśmieszek i włóż pan na swą twarz swój zwykły codzienny grymas.

(tł. Assi)

Po zamknięciu Kroniki

Wielkie nadużycia w krakowskiej Izbie Skarbowej

Nadużycia sięgają 30.000 zł. — Aresztowanie głównego winowajcy i wspólników

Władze krakowskie wpadły w ostatnich dniach na ślad wielkich nadużyć w Izbie skarbowej. Nadużyć dopuszczał się systematycznie od dłuższego czasu **urzędnik Izby Jerzy Kornecki, który zdefraudował, jak narazie stwierdzono około 30.000 zł.** Nadużycia popełniał w ten sposób, że przekazy, które miały być wypłacane kupcom, jako zwroty należytości skarbowych fingował i przekazy te sam realizował.

W toku dalszego śledztwa wyszło na jaw, że **spólnikiem jego był Joachim Kwolek,** również urzędnik Izby skarbowej. Przebywał on w ostatnich czasach na urlopie w Makowie. Na polecenie prokuratora aresztowano Kwolka i przywieziono go przed dwoma dniami do Krakowa, a po wstępnem śledztwie policyjnem odstawiono do więzień sadowych. Dotąd w więzieniach sądowych przebywają pod zarzutem nadużyć w Izbie: Jerzy Kornecki, główny sprawca malwersacji, **Leon Galiszkiewicz,** majster murarski, który podejmował czeki sfałszowane przez Korneckiego pieniądze P. K. O., **Rudolf Wasina, skrzypek z kawiarni „Zakopane"** i ostatnio aresztowany **Joachim Kwolek, urzędnik skarbowy.** Przytrzymany przed kilku dniami w związku z tą aferą **Gostkowitz, kupiec krakowski, został wczoraj z polecenia prokuratora wypuszczony na wolną stopę,** gdyż śledztwo przeciw niemu nie wykazało dowodów uczestnictwa w sprzeniewierzeniu. Gostkowitz udzielał tylko wysokiego kredytu Korneckiemu za materjały na ubrania, za które Kornecki płacił fałszywemi czekami skarbowemi, tłumacząc Gostkowtzowi, że czeki te otrzymuje, jako djety za pracę pozaurzędową.

Wczoraj przybyła do Krakowa z Warszawy Komisja skarbowa, która rozpoczęła badanie ksiąg w Izbie Skarbowej w Krakowie. W śledztwie Kornecki zeznał, że defraudację ułatwił mu zupełny brak kontroli. Dotąd stwierdzono definitywnie na podstawie skontrolowanych już ksiąg Izby i sfingowanych czeków skarbowych, że Kornecki sprzeniewierzył 29.000 zł. Nie jest to jednak kwota ostateczna, gdyż według przypuszczeń, sprzeniewierzenie na szkodę Państwa przekroczy 40.000 zł. Wykaże to zresztą dalsza rewizja. Kornecki często przebywał w pierwszorzędnych lokalach rozrywkowych, gdzie trwonił znaczne sumy pieniężne. Szeroki gest defraudanta zwrócił uwagę władz, które go też aresztowały. Afera zatacza coraz szersze kręgi.

Szajka szpiegowska przewieziona do Warszawy

W sprawie znanej i głośnej afery szpiegowskiej, jaka miała miejsce w Dyrekcji kolei państwowej w Krakowie przed kilku miesiącami, dowiadujemy się następujących dalszych szczegółów:

Jak wiadomo organa śledcze policji aresztowały wówczas Stanisława Turka, Rudolfa Idzikowskiego i Mieczysława Mroza, urzędników kontraktowych Dyrekcji oraz Kazimierza Chrobaka i Wojciecha Sudłę, pośredników handlowych.

Śledztwo w tej aferze toczyło się w Krakowskim sądzie okręgowym karnym, a prowadził je sędzia śledczy Dr. Swiądrowski. — Przed kilku dniami władze sądowe w Warszawie poleciły przewieść wszystkich oskarżonych w tej sprawie do więzień warszawskich i przekazały dalsze dochodzenia tamtejszemu sądowi. Sąd warszawski wyznaczył do prowadzenia śledztwa Dra Luksemburga, sędziego do szczególniejszych poruczeń.

Na skutek polecenia władz warszawskich przewieziono wszystkich oskarżonych ze Stanisławem Turkiem na czele w osobnym wagonie do Warszawy. Na kolej przewieziono skutych aresztantów w specjalnej karetce samochodowej pod silną eskortą policjantów.

Jak wiadomo jest to głośna sprawa wydania przez oskarżonych, a zwłaszcza przez Turka tajnych dokumentów kolejowych jednemu z ościennych państw. Na aresztowaniu wymienionych 5 osobników afera szpiegowska została zlikwidowana.

—o—

— **POŻAR PRZY UL. DIETLOWSKIEJ.** Wczoraj około godziny 8 wieczór zaalarmowano straż pożarną na ul. Dietlowską, gdzie z piwnicy domu pod liczbą 7 wydobywały się kłęby dymu. Okazało się, że z niestwierdzonej dotąd przyczyny zapaliły się nagromadzone tam rupiecie. Pożar został ugaszony, straty nieznaczne.

— **PRZYPADKOWY ALARM.** W czasie przeprowadzania rekonstrukcyj instalacji elektrycznych w miejskim Teatrze im. Słowackiego nastąpiło przypadkowe przyciśnięcie guzika alarmowego straży pożarnej. Na miejsce wyjechał pluton straży, który po stwierdzeniu przypadkowego alarmu wrócił do koszar.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 2. 8. 1928. Akcje mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: Tohan 14, Żegluga Polska 10, Zieleniewski 129—129.50, Siersza 120, Elektrownit 6?—67, Chodorów 171, Chybie 70.

Zebranie giełdowe cechowalo tendencję mocniejszą. Szczególnem zainteresowaniem cieszyły się papiery przemysłowe jak Zieleniewski, Elektrownia, Chybie i Chodorów. Znacznie zwyżkowo notowano Elektrownię, mocniej Chybie i Chodorów. Zieleniewski i Tohan bez zmiany. Ruch na ogół panował żywszy, przyczem większych obrotów dokonano Chybie i Elektrownią.

Na pogiełdziu robiono jedynie Dolarówką, za którą przy znacznych obrotach płacono 88—88.75 mocniej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach ruch walutowy zaznaczył tendencję na ogół utrzymaną. Popyt słaby przy dostatecznej ilości towaru. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 2. 8 PAT. Akcje: Bank handlowy 117, Bank Polski 179.25, 179.50, Firley 67, Węgiel 67, Węgiel 97.50, Nobel 32, Cegielski 48, Lilpop 41, Modrzejów 42, Ostrowiec 112, Starachowice 53, 53.50, Zawiercie 26.50, Haberbusch 2.17, 2.20, Klucze 7.10,

5 proc. dolarowa 86 i trzy czwarte, 88.50, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 69.90, 10 proc. kolejowa 104, Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Holandja 358.48, 359.38, 357.38, 357.58, Kopenhaga 239.10, 238.70, 237.50, Londyn 43.30, 43.41, 43.19, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.90 i pół, 34.99, 34.82, Praga 26.43 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.65, 172.08, 171.22, Sztokholm 238.60, 239.20, 238, Wiedeń 125.78, 126.09, 125.47, Włochy 46.64 i pół, 46.76, 46.53, Marka niemiecka Berlin 212.62.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 2. 8 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.30, Belgrad 12.43 i jedna czwarta, Berlin 168.75, Bruksela 98.47, Budapeszt 123.42, Bukareszt 4.31 i pół, Kopenhaga 188.95, Londyn 34.37 i pół, Madryt 116.40, Medjolan 37.03 i pół, Nowy Jork 707.65, Oslo 188.90, Paryż 27.69 i trzy czwarte, Praga 20.96 i siedem ósmych, Sofja 5.096, Sztokholm 189.30, Warszawa 79.36—79.64, Zurych 136.22. Amerykańskie 704.70, Niemieckie 168.55, Szwajcarskie 136.35, Czeskie 20.94 i pół, Węgierskie 123.32.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.733, Renta lutowa 0.726, Tureckie 33.70, Anglobank 26.20, Bank Małopolski 0.22, Bodenkredit 111.40, Kreditanstalt 58.40, Hipoteczny 90.50, Kompas 0.88, Laenderbank 30.50, Merkury 22.90, Czerniowce 80, Północna 1036, Austr. kol. państw. 25.76, Południowa 13.83, Goleszów 184, Browary 130, Krupp 10.65, Pragereisen 351.15, Rima 130.55, Skoda 250.80, Siersza 10 i trzy czwarte, Silesia 0.15, Zieleniewski 101.70, Fanto 9.35. Galicja 69.40, Nafta 35, Schodnica 10 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 2. 8. PAT. Paryż 20.33 i pół, Londyn 25.22 i trzy ósme, Nowy Jork 5.19.45, Belgja 72.30, Włochy 27.17 i pół, Hiszpanja 85.50, Holandja 203 i trzy czwarte, Berlin 123.92 i pół, Wiedeń 73.27 i pół, Sztokholm 139, Oslo 138.80, Kopenhaga 138 i trzy czwarte, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 58.20. Budapeszt 90.55 i pół, Białogród 9.12.80, Ateny 6.74, Konstantynopol 2.64. Bukareszt 3.17. Helsingfors 13.08 i pół, Buenos Aires 219 i trzy ósme.

ECHA ZE ŚWIATA

Tragiczne fatum rodziny Harry Liedtkego

Onegdaj popełniła w Królewcu samobójstwo siostra znanego aktora filmowego H. Liedtkego. Powodem samobójstwa było wypowiedzenie mieszkania. Panna Liedtke licząca lat 52, była nauczycielką w Królewcu i zajmowała pokój w domu dla sierot i wdów. Ciekawą jest rzeczą, że przed trzema laty matka Liedtkego oraz jeszcze jedna siostra również popełniły samobójstwo przez otrucie gazem, a niedawno dopiero zastrzelił się 19-letni syn Liedtkego..

Wytrwały burmistrz

Kanada jestkrajem, w którym nagle, jak grzyby po deszczu, wyrastają miasta i znowu znikają z powierzchni. Oto rozchodzi się lotem błyskawicy wiadomość, że gdzieś odkryto jakieś nowe kopalnie, a do tej miejscowości ściągają całe tłumy zainteresowanych. Gdy eksploatacja nie odpowiada nadziejom, porzucają mieszkańcy miasta, które w ten sposób wymierają. W pobliżu Toronto znajduje się obecnie osada, w której pozostał tylko burmistrz. Mr Davis nie porzucił swego stanowiska, lecz we wszystkich dziennikarz ogłasza odezwy, by osiedlano się w jego miejscowości, w której nieznana jest wcale nędza mieszkaniowa. Burmistrz przyrzeka złote góry i ze zapałem poety głosi piękno swego zakątka. Pytanie tylko, czy te odezwy na coś się przydadzą. Burmistrz nosi się z zamiarem padania się do dymisji, o ileby jego apele i odezwy pozostały bez skutku.

Na środku Oceanu Atlantyckiego urządzone będzie lotnisko

W New Yorku powstał plan połączenia obu brzegów Atlantyku serją pływających wysp i pierwszym krokiem do zrealizowania tego projektu jest rozpoczęcie budowy jednej z tych wysp, które połączone będą między sobą stałą służbą lotniczą.

Wyspa taka — wynalazek amerykańskiego inżyniera E. R. Armstronga, nazywa się „Seadrome", czyli przystanią na morzu, długości 1200 stóp, a szerokości 400 stóp, wznosi się 70 stóp ponad powierzchnię morza. Na niej znajdować się będą hangary, warsztaty reparacyjne, hotele i domy.

Wyspa unosić się będzie na 18 wysokich słupach, a nad wierzchołkiem każdego z nich w odaleniu 70 stóp, umieszczona będzie klatka balastowa.

Dolne części słupów, mające kształt wywróconych spodków, przyczynią się do zwiększenia stałości wyspy.

Mr. Armstrong liczy na ukończenie pierwszej wyspy za rok. Budują ją na rzece Delaware, skąd holować ją mają na morze dla przeprowadzenia dalszych prób i doświadczeń.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1928 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
	P 0·55	Bielsko	3·25	Cieszyn	7·07	Żywiec	—	Piotrowice	4·12	Praga	12·45	Wiedeń	11·25	Chrzanowa	P 1·56
Bielska	4·10		7·02		9·17		—		8·13		22·50		18·50		5·35
Cieszyna	6·50		10·01		11·38		11·05		11·15		P 22·08		P 23·20		8·03
Żywca	9·23		12·23		15·11		13·29		13·19		—		—		10·39
Piotrowic	14·30		17·4[illegible]		19·40		18·43		18·55		—		—		15·51
Pragi	16·20		—		—		—		—		—		—		17·45
Wiednia	17·45		20·46		22·20		21·48		—		—		—		18·55
Chrzanowa Z	P 19·50		22·16		—		23·58		P 23·01		P 7·40		6·45		P 21·03
	21·00		0·16		—		1·10		—		—		—		22·20

Przyjazd do Krakowa: 7·18, 9·00, P 9·45, 10·35, 15·05 18·50, 22·55, P 1·25.

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	
	P 0·55	Katowice	3·03	Poznań	—	Gdańsk	—	Gdynia	—	Bytom	8·41	
	4·10		7·40		—		—		—		9·02	
	6·35		8·16		—		—		—		—	
Katowic Z	7·05		9·13		—		—		—		11·00	
Bytomia Z	10·15		12·28		22·00		7·45		9·26		14·17	
Poznania	12·15		13·57		—		—		—		14·49	Z: Dworzec Zachodni
Gdańska Z	13·35		16·12		—		—		—		17·35	
Gdyni Z	16·20		19·20		—		—		—		—	
Berlina	P 17·35		19·20		—		—		—		20·22	
Z	P 19·50		21·50		P 4·35		10·16		10·57		—	
Z	20·05		22·29		—		—		—		—	
	P 22·45		0·26		P 7·00		P 17·00		17·50		1·10	

Przyjazd do Krakowa: P 6·05, 7·18, P 9·45, 11·19, P 12·20, 16·00, 17·06, 18·50, 20·10, 23·10, P 1·25, 5·30.

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
Z	P 0·15	Częstochowa	3·38	Łódź	6·50	Warszawa	P 8·[illegible]5
	P 2·30		5·20		8·40		P 9·30
Warszawa Z	7·55		11·58		14·40		18·23
Łódź Z	P 14·20		17·08		20·28		21·18
Częstochowa Z	19·00		22·59		—		5·10
Z	22·10		—		6·50		—

Przyjazd do Krakowa: P 5·50, 8·17, (z Łodzi 5·30). P 2·35, P 22·02, 17·30.

Z: Dworzec Zachodni

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
	7·02	Kazimierza Wielka	—	Pińczów	1) 17·40
	10·40		—		—
Kocmyrzów	13·35		17·46		20·52
Pinczów	16·35		—		—
Kazimierza Wiel.	19·15		1) 0·20		—
	20·55		4·27		8·44

1) w razie potrzeby za zgłoszeniem.

Przyjazd do Krakowa: 7·16, 8·45, 12·27, 18·48. 21·15.

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
Strzemieszyce	0·15	Strzemieszyce	3·33	Miechów	5·08	Jędrzejów	6·21	Kielce	7·22	Radom	9·47
Miechów	7·55		10·12		12·06		13·12		14·13		16·25
Jędrzejów	10·15		12·27		—		—		—		—
Kielce	13·35		16·08		19·38		—		22·12		0·21
Radom	20·05		22·17		23·48		0·57		1·59		4·13

Przyjazd do Krakowa: 5·30, 7·53.

do	Godz.	przyjazd	Godz.
Niepołomice	4·35	Niepołom.	5·35
	14·32		15·25

Przyjazd do Krakowa: 8·10 i 16·30.

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
	P 1·50	Bochnia	—	Tarnów	3·02	Rzeszów	4·34	Lwów	8·05	Mielec	5·01	Lublin	14·25
	P 6·3[illegible]		7·14		7·48		9·15		12·45		10·10		P 16·41
	7·40		8·46		9·49		11·34		16·50		—		—
	11·05		12·13		13·10		15·32		21·10		17·05		—
Lwów	P 12·38		—		13·46		15·09		18·30		17·05		—
Bochnia	12·02		12·53		13·38		—		—		—		—
Tarnów	1) 14·20		1) 15·42		1) 16·43		—		—		—		—
Rzeszów	15·30		16·36		17·32		19·33		—		—		—
Mielec	2) 16·20		2) 17·42		2) 18·44		—		—		—		—
Lublin	19·20		20·26		—		—		—		—		—
	19·50		20·55		21·50		—		—		23·43		6·07
	20·30		21·24		22·13		0·05		5·45		—		—
	22·45		23·36		0·20		—		—		—		—
	23·50		0·58		1·58		3·55		10·15		—		—

1) Kursuje tylko w sobotę. 2) tylko w dni robocze.

Przyjazd do Krakowa: 0·35, 6·22, 6·30, 7·00, 8·58, 13·40. 16·50, P 17·05. 18·35, 20·33, P 22·20

Odjazd z Krakowa do Wieliczki

do Wieliczki	6·47,	8·36,	10·00.	11·50.	13·06,	13·45,	15·08
	17·15,	18·20,	19·35,	20·20,	21·05,	—	—

Przyjazd do Krakowa: 7·35, 7·44, 9·19, 10·42, 12·35, 14·01, 15·54. 18·01. 18·25, 19·02, 20·18, 21·49.

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
Nowy Sącz	P 3·00	Nowy Sącz	P 6·20	Krynica	8·35	Jasło	7·04	Iwonicz	7·55
Krynica	P 12·38		16·55		19·30		17·20		18·24
Jasło	12·02		16·55		19·30		17·20		18·24
Iwonicz	22·45		4·15		7·10		4·06		5·16

Przyjazd do Krakowa: 8·58, 13·40, 15·16. P 22·20, P 1·50, 4·44.

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
	P 3·15	Kalwarja	4·22	Wadowice	7·20	Sucha	5·03	Rabka	6·09	Nowy Targ	7·01	Zakopane	7·47
	P 8·05		9·11		11·14		9·53		11·03		11·56		12·40
Kalwarja	8·50		10·24		11·14		11·23		13·04		14·22		5·25
Wadowice	13·30		15·01		15·58		15·59		17·44		19·00		20·00
Sucha	1) 14·15		1) 15·45		—		—		—		—		—
Rabka	16·55		18·35		19·17		19·35		—		—		—
Nowy Targ	19·05		20·40		22·07		21·50		23·30		—		—
Zakopane	23·30		1·16		2·12		2·12		3·56		5·10		6·10

Przyjazd do Krakowa: P 2·00, 5·20, 6·48, 9·10, 18·55, 19·30, P 22·30, 21·38 1)

1) Kursuje w pogodne niedziele i święta.

P — pociąg pospieszny Z: Dworzec Zachodni

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana